Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Wtorek, 3 września 1935 r. Nr. 240

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Pod pozorem walki o moralność międzynarodową

Anglja czyhała na bogactwa Abisynji

RZYM, 2.9 (tel. wł.). Londyński korespondent „Stampy", nawiązując do tezy angielskiej głoszącej, że interesy angielskie w Abisynji ograniczają się wyłącznie do jeziora Tsana, pisze: Jest rzeczą wiadomą, że cesarz Abisynji zawsze odmawiał udzielenia koncesji mocarstwom europejskim, a z odmową tą spotykały się nietylko Włochy, *ale rówmież Anglja*, która napróżno w ciągu wielu lat czekała na możność zawarcia umowy w sprawie eksploatacji jeziora Tsana. Cesarz Abisynji bowiem był zdania, że nie należy wpuszczać ludzi białych do Etjopji. Jeżeli dziś zmienił zdanie, *to oczywiście nie dlatego, by stał się entuzjastą rasy bałej, ale dlatego, że pragnie zainteresować niektóre mocarstwa integralnością swego tetrytorjum*. Zarówno niedawno udzielona „szwajcarskiemu" towarzystwu koncesja na budowę drogi z Addis-Abeby do Sudanu — jak i ostatnia umowa z Rickettem, są *wynikiem nowych manewrów politycznych*.

POD FIRMĄ SZWAJCARSKĄ I AMERYKAŃSKĄ

Nawiązując skolei do urzędowych oświadczeń rządu angielskiego w sprawie koncesji Ricketta, korespondent „Stampy" pisze: Czy jest rzeczą możliwą, by cesarz Abisynji udzielił tak wielkiej koncesji naftowej trustowi amerykańskiemu, wiedząc, że wobec rywalizacji nafty amerykańskiej z angielską koncesja ta będzie uważana za policzek w Londynie? Czy istotnie chytry cesarz popełnił tak ciężki błąd w chwili, gdy tak zależy mu na W. Brytanji? *Fakt, że towarzystwo angielsko - amerykańskie Ricketta zarejestrowane jest w Delaware w Stanach Zjednoczonych, nie ma żadnego znaczenia*. Również towarzystwo „szwajcarskie" z siedzibą w Zurychu, które otrzymało koncesje drogowe — *opanowane jest w 100 proc. przez kapitał angielski*.

W każdym razie rząd angielski postanowił obecnie cofnąć się na całej linji, aby nie skompromitować swej akcji na terenie genewskim. Wśród liberałów i labourzystów, popierających politykę ligową, *panuje obecnie niewymowne oburzenie*.

BRZYDKO PACHNIE

PARYŻ, 2.9. Sprawa abisyńska — pisze „Le Matin" — zaczyna pachnieć poprostu naftą. Układ został podpisany *niespodziewanie* i *w sposób tajemniczy*. Rząd angielski oświadcza obecnie, że nic o tem nie wie. Wkrótce będziemy mogli dowiedzieć się, czy znajdujemy się wobec posunięcia awanturniczego pośrednika, nieobdarzonego oficjalnym mandatem, czy też półoficjalnego wysłannika, który sądzi, że chwila jest odpowiednia, by zaryzykować wszystko przeciw każdemu.

PRZED NADZWYCZAJNĄ SESJĄ RADY LIGI NARODÓW

LONDYN, 2.9 (tel. wł.). Cała prasa angielska omawia rozpoczynającą się pojutrze nadzwyczajną sesję rady Ligi Narodów.

„Times" zamieszcza artykuł wstępny, który wskazuje, że minister Eden może liczyć nietylko na solidarność całego gabinetu, *lecz na poparcie angielskiej opinji publicznej*. Naród angielski uważa, że Liga Narodów jest najlepszem narzędzie pokoju i sprawiedliwości. Obrady genewskie nie mogą zachwiać prestiżem tej instytucji. Anglja wygra kartę Ligi Narodów aż do końca. „Times" wyraża żywe zadowolenie spowodu angielskiej polityki zagranicznej, prowadzonej w ciągu ostatnich kilku tygodni. Dziennik stwierdza, że zarówno Foreign Office, jak i prasa angielska zajęły stanowisko, *nacechowane rozwagą i umiarkowaniem*. Foreign Office rozpoczął rokowania w drodze dyplomatycznej, nacechowane zmysłem rzeczywistości i oparte na współpracy z Francją. W ciągu ostatnich 48 godzin można zauważyć pewne oznaki, *które zdają wskazywać na to, że stanowisko Anglji zostało zrozumiane*.

PRZYGOTOWANIA ANGIELSKIE

PARYŻ, 2.9. (PAT). „Le Journal" podaje szereg szczegółów, dotyczących zarządzeń wojskowych Wielkiej Brytanji. Dziennik przypomina, że jeszcze przed aferą koncesyjną, admiralicja wyznaczyła na dzień 1 sierpnia *koncentrację okrętów wojennych w porcie Portsmouth*. Okręty mają zabrać materjały pędne i paliwo oraz amunicję. Szereg statków rezerwowych przygotowuje się również do służby. Krążownik „Queen Elisabeth" uda się w ciągu najbliższych 15 dni na morze Śródziemne podobnie jak i krążownik „Barham". Okręty te zabiorą ludzi i materjał wojenny dla wzmocnienia garnizonu na Malcie.

SINGAPOORE PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OBRONY

LONDYN, 2.9 (tel. wł.). Jak donoszą z Singapooru, czynione są tam obecnie *poważne przygotowania do obrony*.

Między innemi, dbędą się w grudniu wielkie manewry z udziałem w nich marynarki, armji lądowej i sił lotniczych. Celem tych manewrów będzie *obrona przeciwko przypuszczalnemu atakowi na wyspę*.

ABISYŃSKIE PRZYGOTOWANIA WOJENNE

LONDYN, 2.9 (tel. wł.). Jak donoszą z Addis-Abeby, cesarz abisyński organizuje pośpiesznie obronę kraju. Armja, stacjonująca w północnych rejnach górzystych, jest ciągle wzmacniana. Obecna jej liczba wynosi *od 300 do 400 tys. żołnierzy*. Kopie się *rowy, buduje mury kamienne*, mające przeszkodzić atakom czołgów.

W Ogadenie i w rejonie Gerlogubi *wzniesiono 18 fortów*, mających ułatwić koncentrację wojsk.

Moralny stan wojsk *ma być dobry*. Jedynie niepokoi władze wojskowe ta okoliczność, że amunicji *wystarczy jedynie na trzy dni w razie gdyby armja abisyńska musiała wydać bitwę współczesną*. To też władze wojskowe są zdecydowane prowadzić jedynie *wojnę podjazdową*.

Wojska włoskie w Abisynji?

LONDYN, 2.9 (tel. wł.). *Według wiadomości z Addis Abeby, nie potwierdzonej dotąd urzędowo, oddział złożony z 1000 żołnierzy włoskich i 500 kolorowych przekroczył granicę Abisynji od strony Erytrei.*

Na pogrzeb królowej

przybyli do Brukseli jej rodzice



KRÓLOWA ASTRID

Zwłoki królowej Belgji wystawione w kaplicy zamkowej na widok publiczny.

BRUKSELA, 2.9. (Tel. wł.) Przed pałacem królewskim w Brukseli przesuwają się bez przerwy **tysiączne tłumy publiczności**. Do chwili obecnej przed śmiertelnemi szczątkami królowej **przeszło ponad 100 tys. ludzi**.

W niedzielę rano do Brukseli przybyli ze Szwecji rodzice królowej Astrid. Dostęp publiczności został **wstrzymany** na przeciąg godziny. W pałacu królewskim w Laeken czekał na rodziców królowej Astrid **król Leopold trzeci**, który od wczoraj nie opuszczał pałacu. Podczas powitania jego z księciem Karolem szwedzkim, ojcem królowej i matką ks. Ingeborgą, **nie było nikogo poza członkami rodzin królewskich**. Rozpacz obecnych nie miała granic.

Na czele delegacji francuskiej, która przybyła na pogrzeb królowej, znajduje się min. **Marin**, a nie premjer Laval, jak to początkowo zapowiadano. Holandję reprezentować będzie **wielki marszałek dworu**, a Czechosłowację poseł w Brukseli **Slazik**.

WARSZAWA, 2.9. (Tel. wł.) Poselstwo belgijskie komunikuje, że powrócił z Brukseli poseł belgijski w Warszawie **hr. Davignon**, celem wzięcia osobistego udziału w żałobnem nabożeństwie za duszę śp. królowej belgijskiej, które odbędzie się we wtorek dnia 3 bm. o godz. 11 w katedrze św. Jana.

Biskupi niemieccy potępiają

pogańskie teorje hitlerowców

BERLIN, 2.9. (Tel. wł.) Na obszarze całej Rzeszy odczytano z ambon list pasterski, wystosowany przez konferencję biskupów katolickich w Fuldzie i podpisany przez cały episkopat niemiecki. **Kościoły wypełnione były po brzegi.**

List pasterski podkreśla, że liczba wrogów kościoła katolickiego w Niemczech ogromnie wzrosła, przyczem uskarża się na propagandę antyreligijną w literaturze i na zakaz zgromadzeń o charakterze religijnym poza obrębem kościołów. List pasterski stwierdza m. in., że **wolność prasy jest ograniczona, iż byłym pismom katolickim nie wolno ogłaszać artykułów religijnych, a natomiast zmuszane są one do przyjmowania artykułów, obrażających czytelników katolickich".**

„Dzieło odrodzenia narodu niemieckiego — wywodzi list biskupów — uda się wówczas jedynie, gdy zostanie oparte **na opoce religji chrześcijańskiej".** Biskupi przypominają zasługi kościoła w zakresie moralności społecznej. Czwarte przykazanie domaga się poszanowania i posłuszeństwa wobec władzy państwowej. Jeśli jednak ustawy państwowe staną w sprzeczności z prawem przyrodzonem i Boskiem, wówczas należy bardziej słuchać Boga, niż ludzi. Biskupi potępiają zarówno wszelkie wykroczenia przeciw obowiązującym ustawom, jak i „stosowanie podwójnej miary i obarczanie ogółu katolików niemieckich winą za przekroczenia, popełnione przez poszczególne jednostki".

Mówiąc o moralności małżeńskiej list pasterski porusza sprawę ustawodawstwa rasowego: **„Ze stanowiska moralności byłoby rzeczą fatalną, gdy by małżeństwo traktowano wyłącznie pod kątem zachowania rasy".** Biskupi odpierają kategorycznie zarzuty, jakoby moralność chrześcijańska miała doprowadzić do upadku kulturę niemiecką.

Odnośnie do zarzutów przeciwko „katolicyzmowi politycznemu" orędzie głosi, że nie można być **w domu chrześcijaninem, a na ulicy poganinem.** Zarzut o katolicyzmie politycznym może wywrzeć wrażenie tylko na ludzi bezkrytycznych, którzy nie pytają, dlaczego mówi się tylko o sługach kościoła, wtracających się rzekomo w **sprawy państwa, a nie o politykach, wkraczających w dziedzinę spraw kościelnych".**

Biskupi wskazują dalej, że określenie „katolicyzm polityczny" mogłoby łatwo stworzyć pretekst dla każdej samowoli wobec katolików. Nieodpowiedzialnym byłby zakaz manifestacyj chrześcijańskich, przy równoczesnem tolerowaniu wystąpień antyreligijnych. **Konferencja biskupów wystosowała do kanclerza Rzeszy memorjał, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, nadużycia nowych haseł, na ograniczenie swobody kościelnej oraz na „ucisk sumień chrześcijańskich".**

Biskupi przypominają rodzicom obowiązek zapewnienia dzieciom nauki religji oraz wyrażają uznanie dla związków młodzieży katolickiej za to, że służą wiernie narodowi niemieckiemu i ojczyźnie, odrzucając wszelką działalność antypaństwową. Katolickie związki młodzieży nigdy nie otrzymywały oferty sojuszu z młodzieżą komunistyczną. Oferta taka zostałaby natychmiast odrzucona. List pasterski wzywa ludność katolicką Niemiec do zachowania spokoju. Katolicy nieurządzają rewolt i nie stawiają gwałtownego oporu.

W sprawie projektów uniezależnienia katolicyzmu niemieckiego od Rzymu, odpowiedź biskupów brzmi: „O ile przestaniecie być wyznania rzymsko-katolickiego, **nie będziecie wcale katolikami.** Nauka o prymacie jest artykułem **wiary i w tej sprawie niema kompromisu".** Przypominając okres „Kulturkampfu" z lat siedemdziesiątych biskupi kończą: „Nie jesteśmy przejęci troską **o nasz kościół, ale wielką troską o los naszej ojczyzny.** Kościół pokonał stare pogaństwo i nie pozwoli się również opanować nowemu pogaństwu".

Aresztowania wśród robotników polskich

na Śląsku nad Olzą

MORAWSKA OSTRAWA, 2.9 PAT. Z więzienia czeskiego w Morawskiej Ostrawie zwolniony został tymczasowo *polski działacz robotniczy z Trzyńca Józef Knobloch.* Jak wiadomo, **Knobloch, przemawiając na pogrzebie zmarłego kolegi robotnika, użył wyrażenia *„niech ci ta polska ziemia lekką będzie".* Władze czeskie zakwa-**lifikowały to powiedzenie jako przestępstwo ustawy o ochronie republiki Knobloch przesiedział *18 dni w więzieniu śledczem,* wskutek czego utracił pracę. Data procesu nie została jeszcze **wyznaczona.**

Knoblocha powitały w drodze powrotnej do domu tłumy ludności polskiej z posłami dr. Wolfem i Karolem Jungą na czele. Powracającego *wzięto na ramiona* i odprowadzono do czytelni katolickiej w Trzyńcu. Następnego dnia żandarmerja czeska przeprowadziła *aresztowania wśród ludności polskiej.* Aresztowano prezesa Polskiego Związku zawodowego robotników chrześcijańskich *Emilka Kupczę,* ciężko chorego na wrzód w jelicie i żołądku oraz następujących działaczy i robotników polskich: *Ludwika Dynemarka, Jana Kiedronia, Alojzego Knoblocha, Gustawa Strokosza, Grzegorza Domonika, Adolfa Legierskiego, Franciszka Golasowskiego, Pawła Cięciała, Alojzego Michalka.*

Wszystkich odstawiono *do więzienia w Morawskiej Ostrawie.*

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów

ma wkrótce nastąpić

WARSZAWA, 2.9. (Tel. wł.) Zatargi między lokatorami a właścicielami domów w sprawach komornego i remontu były i są na porządku dziennym. Dawniej sprawy te rozstrzygał sąd zwykły, przyczem sprawy wędrowały do najwyższych instancyj. Aby zapobiec temu stworzono Urząd rozjemczy.

Dowiadujemy się, że Urząd rozjemczy ma być **zreformowany.** Ukaże się specjalna ustawa, która **nietylko znowelizuje sprawę zatargów, lecz również zmieni przepisy o ochronie lokatorów.**

Nastąpi to przypuszczalnie **na początku sesji sejmowej.**

Niezwykły incydent na przyjęciu

u wysokiego komisarza w Gdańsku

BERLIN, 2.9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gdańska: Na przyjęciu, jakie wydał wczoraj wieczorem wysoki komisarz Ligi Narodów z okazji pobytu w Gdańsku pancernika niemieckiego „Admiral Scheer" zaszedł *przykry incydent.* Na początku przyjęcia okazało się, że wysoki komisarz Lester zaprosił m. in. usuniętego wśród dających wiele do myślenia okoliczności, byłego prezydenta senatu dr. Rauschninga, jak również *różnych marksistów* i innych przedstawicieli *opozycji gdańskiej.* Prezydent senatu dr. Greiser *opuścił w związku z tem natychmiast wraz z szeregiem osób, mieszkanie wysokiego komisarza,* a komendant pancernika „Admiral Scheer", *pożegnał się wkrótce potem i opuścił ze swemi oficerami dom p. Lestera.*

Zamieszki komunistyczne

W CHINACH

SZANGHAJ, 2.9. (PAT). Podczas gdy wojska rządowe pod wodzą marszałka Szang-Kaj-Czeka przepędziły bandy komunistyczne w północnej części prowincji Sze-Szuan, **licząca 3 tysiące ludzi banda komunistów wywołała poważne zamieszki w północnym Hunanie.** Banda obsadziła już szereg miast i kieruje się obecnie na Czang-Cze. Miasto **szykuje się** gorączkowo do obrony. Dla wzmocnienia załogi wysłano oddziały wojsk z Sza-Szi.

Olbrzymie szkody

WYRZĄDZONE PRZEZ POWÓDŹ.

SZANGHAJ, 2.9. (PAT) Biuro pomocy powodzianom komunikuje urzędowo, że wysokość szkód wyrządzonych przez powódź w prowincjach Honan, Hopej i Szantung, przekracza **500 miljonów dolarów.** Pomimo nadzwyczajnej, energicznej akcji pomocy, **pół miljona uchodźców cierpi straszną nędzę.**

Niejednokrotnie zapasy żywności stają się łupem różnych band.

Powódź w Osaka

TOKIO, 2.9. (PAT). Ulewne deszcze spadły ponownie na miasto Osaka przyczem **zalanych** zostało przeszło 30 **tysięcy domów.**

Ciągnienie dolarówki

WARSZAWA, 2.9. (Tel. wł.) Dziś odbyło się ciągnienie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji III. Wylosowano premje następujące:

Dol. 40.000 — nr. 1101217.

Dol. 8000 — nr. 1166269.

Po 3000 dol. — n-ry: 1081898 137638 1352134.

Po 1000 dol. — n-ry: 437552 857103 75709 1348373 12224368.

Po 500 dol. — n-ry: 889106 1337456 118360 728332 706416 905688 521545 892833 445694 84323.

Po 100 dol. — n-ry: 1307424 1439539 446156 251635 1161862 507456 1200347 304981 1372220 80582 1111679 417437 1050299 634416 40409 1034501 399088 652562 34808 528354 1239718 10[illegible]74 714585 864634 1037846 1375155 238189 872802 1239398 171168 295827 44379 917639 1099 399 294972 1253245 572582 1170012 330094 1175626 869791 1413248 1208369 976219 207 753 1035344 1495460 859564 735678 333 646 1223347 1042417 54647 412894 637382 1295571 1294 960 775332 312543 862775 183810 1222347 711738 1417283 694030 1326330 434495 309780 1590197 13005181 847045 1418091 997354 566131 1248289 1470695 1232653 560095 940702.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

33)

— Puść — charczał bezsilnie: — Zwarjowałeś.. puść.. mówię ci...

Przestraszył się śmiertelnie, gdy szofer podniósł głowę.

Spoglądały na niego rozszerzone wściekłe i bezmyślne oczy furjata.

Wołać na pomoc? Kogo?

Stary Giuseppe leżał na dole napół żywy, o kilka pokojów dalej jak opętany biegał Ormella coś mówił do siebie naglos, obok dwie kobiety — nie, musi sam sobie radzić.

Don Tomaso nigdy nie był tchórzem.

Wiedział od wielu godzin, że na ludzką pomoc już nie można liczyć.

Załadował swój stary rewolwer i wetknął go do kieszeni marynarki — na ostatnią godzinę.

Niewątpliwie, samobójstwo było śmiertelnym grzechem, lecz nie było wzbronione nawet mnichom i zakonnicom, jeśli się znaleźli w obliczu tortur, których nie mogliby wytrzymać.

A czy spalenie się żywcem nie było męką męki, jakiej niepodobna znieść bez obrazy Boga?

Postanowił w ostatnim momencie zastrzelić Giulię, Graziellę i siebie...

Wolno sięgnął do kieszeni po rewolwer.

Czy obłąkany zgadnie cel tego ruchu?

Raptem skurczył się w fotelu i zatrzymał w połowie drogi. Jak okropnie się zmienił wyraz zawsze wesołej, usłużnej twarzy?!

— Niech pan zrobi ze mną koniec, ekscelencjo — stękał Chiavo. Nagle zawołał groźnie: — Bo zaduszę pana! klnę się na Madonnę i na wszystkie świętości, że zaduszę!...

Puścił nogi, poderwał się i pochwycił dona Tomaso za piersi; potem zacisnął palce wokół szyi.

Jakiś cień przemknął obok, czyjaś ręka złapała szofera za gardło, oderwała się od starego Cagliani, druga pięść wymierzyła straszliwe uderzenie w sam środek twarzy obłąkanego.

Chiavo zatoczył się, upadł nawznak, kilka razy poruszył się konwulsyjnie i znieruchomiał.

Ormella wziął go za kark, trochę uniósł i wywlókł na korytarz.

Don Tomaso próbował się podnieść.

Nie mógł.

Ogarnął go bezwład i przykuł do fotelu.

Charczał, nie mógł złapać tchu.

Ormella wrócił.

— Tego jeszcze brakowało — powiedział ochrypłym głosem: — Warjaci tam, warjaci w domu... Jak na jeden raz to stanowczo za dużo.

Przebiegł przez salon, rzucił przelotne spojrzenie do sąsiedniego pokoju, gdzie były kobiety, i odwrócił się do okna.

Ta sama szarożółta, nasycona siarką chmura Wszystko owinął i przesłonił płaszcz. ziejący trucizną.

—Capotto del diavolo! — mruknął Ormella, niecierpliwie przytupując nogą: — Wszystko spali, niema wątpliwości. Po południowych stokach znów ścieka lawa. Narazie zatrzymuje ją wzniesienie, które biegnie do San Rocco. Jeśli tylko przeleje się przez grzbiet — będzie po nas... A może przedtem co innego skróci nam te chwile oczekiwania. Ładną rezydencję obrał pan sobie na lato, Cagliani!...

Wetknął ręce w kieszenie spodni i spojrzał na dona Tomaso.

Od podziemnych wstrząsów na suficie i na ścianach wystąpiły długie i szerokie rysy; szafka z drogocenną porcelaną leżała przewrócona na bok, przez zbite szyby wypadły skorupy saskich filiżanek, podłoga była pokryta kawałkami tynku.

(D. c. n.)

Kongres żydowski w Szwajcarji

widzi w ciemnych barwach sytuację żydów na świecie

Na odbywającym się obecnie w Lucernie 19-ym kongresie sjonistycznym prezes „egzekutywy sjonistycznej" Nahum Sokołów wygłosił obszerny referat Zamieszczamy poniżej wyjątki z przemówienia, dotyczące położenia żydów na świecie.

NIEMCY

Na planie przednim wciąż jeszcze dominuje ciężka sytuacja żydów w Niemczech. Zwalczanie żydów w Niemczech **nie osłabło, lecz przeciwnie, wzmogło się.** Żydzi stali się w tym kraju **piłką ustawodawstwa** i od czasu do czasu przedmiotem **ekscesów motłochu.** Fundament tysiącletniego żydowstwa niemieckiego został, niczem w czasie trzęsienia ziemi, zachwiany.

...Cała inicjatywa, sztuka organizacyjna, zdolność administracyjna, duch badawczy i umiejętność kombinacyjna narodowych socjalistów reprezentujących wielki 60-miljonowy naród, zwrócone są wyłącznie przeciwko garstce własnych obywateli **„rasy semickiej"**, ich żonom, starcom i dzieciom.

Byłoby to śmieszne, gdyby nie było tak tragiczne.

Jesteśmy obecnie świadkami straszliwego widowiska. Po raz pierwszy widzimy w czasach pokoju politykę, która polega **na pozbawieniu setek tysięcy ludzi ich możności bytu.** Obrona nasza jest **pozbawiona sensu.**

Byłoby bezsensownem występować ze skargą przeciwko tak złośliwym przeciwnikom. Niema już języka, którymbyśmy się mogli porozumieć.

Wszystko co było dotychczas, było jednak tylko reklamą wstępną. Dzieło właściwe ma jeszcze nastąpić i byłoby niebezpiecznie negować jego szanse. Posiadając pełnię władzy **antysemityzm ma pole do manewrowania, jakiego nie ma żadne mocarstwo w świecie.** Gdyż to ostatnie zawsze obawiać się powinno, a nuż przypłaci ciężką porażką nieudany eksperyment. Za „niezręczność" hecy antyżydowskiej płacą jednak inni. To też eksperymentuje się **ekscesami antyżydowskiemi.**

POLSKA

W Polsce **materjalna niedola żydów** doszła do najwyższego poziomu. Rozmiary niedoli są niewspółmierne z największą dobroczynnością. Trudno radzić sobie z olbrzymią masą proletarjatu lub spauperyzowanego stanu średniego. **Wszystkie różnice klasowe stały się fikcjami.** Przeważająca większość ludności żydowskiej składa się z rosnącej szybko **zubożałej masy** stojącej na skraju ruiny. Szczególnie smutną jest sytuacja stanu rzemieślniczego, który stanowi znaczną część skupienia żydowskiego w wielkich i małych gminach. W Wilnie np. przeszło 30 proc.

Dziesiątki tysięcy rodzin żydowskich w Polsce już obecnie żyje ze środków idących z **Erec** (Palestyna — przyp. red.). Proces ten postępuje coraz bardziej naprzód. Sjonizm w Polsce nie jest li tylko tęsknotą za lepszym i piękniejszym światem. Stał się ponadto w ostatnim czasie, dzięki idącym z Erec zasiłkom, **ostatnią deską uratowania nędznego życia.**

Dla bytu ogółu żydowskiego w Polsce Palestyna stała się wielkiem activem, nietylko pod względem **duchowym,** ale także już pod względem **gospodarczym.** Bez Palestyny żydostwo polskie byłoby bardziej ubogie, nieszczęśliwe i zrozpaczone niż jest obecnie. Praktyczny **sjonizm,** oparty na pracy realnej i nie budujący w obłokach, **stał się dobrodziejstwem dla żydów polskich.**

Jest to nietylko odbudowa Palestyny, ale także odbudowa nowego życia odłamu polskiego żydowstwa. **Nie jest to jednak w dobrze zrozumianym interesie żydów polskich, aby się poprostu przerzuciło masy do Palestyny.**

W rzeczy samej niema żadnego odłamu ludności, któryby wychowywał dla państwa polskiego dzielniejszych obywateli niż żydzi. Nikt nie jest bardziej niż żyd polski pilnym, nikt go nie prześciga pod względem inteligencji i przedsiębiorczości. Ożywia on handel i przemysł i dostarcza znaczny kontyngent klasie intelektualnej. Lecz właśnie tu rodzi się zawiść: im dzielniejszym jest żyd, tembardziej jest on niebezpiecznym, gdyż dąży do „opanowania świata". jak się to świat poucza z Berlina. Czy dziki antysemityzm przeskoczy z Niemiec do Polski? Jest to sprawa, która absorbuje i niepokoi wielu. **Uważamy takie nieszczęście za nieprawdopodobne,** gdyż sytuacja jest całkiem odmienna.

Niebezpieczeństwo nie polega jednak na zwycięstwie antysemickiej „ideologji", na żałosny repertuar której składa się z szereg czczych frazesów, lecz **na rosnącej nędzy,** która jest najlepszą pożywką dla propagandy antyżydowskiej. Blade oblicze głodu jest marką rozpaczy.

Musimy braci naszych w Polsce uratować przed fizyczną zagładą. Nie wolno nam zostawić na pastwę losu wielkiego żydostwa polskiego, które przecie wszyscy mamy w tak wielkiem poważaniu.

W AUSTRJI

kwestja żydowska jest tak ściśle związana z sytuacją polityczną, że trudno stawiać horoskopy rozwiązania tej kwestji **bez jasnej perspektywy** na całą sytuację austrjacką. W wielkiej ongi kwitnącej gminie żydowskiej w Wiedniu **panuje straszna nędza,** małe gminy prowincjonalne borykają się z nadludzkiemi trudnościami.

Żydostwo

WĘGIERSKIE

dawniej ekonomicznie silne i politycznie wpływowe, doznało pod względem liczebnym wielkiego spadku i zostało wytrącone ze swej pozycji. Jest się na Węgrzech zadowolonym, że osłabła agresywna forma antysemityzmu.

STARO-RUMUNJA

jest klasycznym krajem kwestji żydowskiej. Obecnie jest nim **Wielka Rumunja.** Także sytuacja gospodarcza jest bardzo ciężka. Niedola przybrała niebywałe rozmiary, a tęsknota za Palestyną jest tem większą, że żydzi rumuńscy oddawna już zajmują poczesne miejsce w dziale odbudowującej się Palestyny.

W TURCJI

żydostwo cofnęło się znacznie wstecz i bardzo zubożało. Po raz pierwszy w dziejach **żydzi tureccy przeżyli pogromy i tragedję wygnania z Tracji.**

W ALGIERZE

antysemityzm oddawna miał gniazdo najbardziej nieokiełznane agitacji. W roku ub. prawił on swe orgje w postaci straszliwych i krwawych pogromów.

W licznych

KRAJACH WSCHODNICH

jak Afganistan, Persja, Buchara sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Gdy się słyszy o barbarzyńskich prześladowaniach garstki żydów w Afganistanie — wątpi się, czy jeszcze wogóle istnieje Liga Narodów. Żyjący od niepamiętnych czasów w Persji żydzi znajdują się w sytuacji żałosnej. W Bucharze, dziś sowieckiej, panuje **nieopisana niedola.**

Błotne ziele antysemityzmu na szczęście nie może zapuszczać korzeni w glebę

ANGLJI.

Wegetuje tam żałośnie i wszelkie wysiłki czynione, aby tam zakwitło, pozostały — dotychczas przynajmniej — **pracą bezowocną.** W niektórych kołach angielskich przesądy w stosunku do żydów nie są rzadkie, my jednak wystrzegać się będziemy szukania na starych naszych przyjaciołach plam dostrzegalnych tylko lupą.

Nawet

AFRYKA POŁUDNIOWA

zdaje się nie być dostatecznie odporną. Doniedawna prawie że tam wcale antysemityzmu nie znano. Ostatnio **powstał tam szereg związków, zwłaszcza związków młodzieży, reprezentujących antysemityzm we wszystkich jego odcieniach demagogji i sztuki oszczerczej.**

Obniżka cen przemysłowych

na warsztacie prac rządu

Dowiadujemy się, że na warsztacie prac rządu znajduje się w tej chwili cały szereg projektów, *zmierzających do obniżenia cen w różnych dziedzinach.*

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje plan akcji zmierzającej do *zniżki cen wyrobów przemysłowych.* W tym celu odbędą się konferencje z przedstawicielami wszystkich organizacyj przemysłowych i handlowych oraz z Izbami Przemysłowo-Handlowemi.

W Min. spraw wewnętrznych opracowywany jest wniosek zmierzający *do potanienia cen biletów w tramwajach i autobusach i innych środków lokomocji w miastach, do obniżenia cen gazu i elektryczności.* Akcja ta związana jest, jak słychać, z zapowiadaną *obniżką płac urzędniczych i kontynuowaniem t. zw. polityki deflacyjnej.*

W Ministerstwie skarbu rozpatrywana ma być sprawa *podniesienia dochodowości przedsiębiorstw państwowych* w szczególności *monopolów,* przyczem poruszana jest kwestja *obniżenia cen niektórych artykułów monopolowych.* Ma być wydany okólnik o racjonalizacji przedsiębiorstw państwowych i monopolów, stwierdzono bowiem w tej dziedzinie *pewne zaniedbania* i możność przeprowadzenia znacznych oszczędności rzeczowych.

Kanał Sueski był już zamykany

Dziś prawo Anglji jest kwestjonowane poważnie

W miarę zbliżania się krytycznego momentu w zatargu włosko - abisyńskim wzrasta w opinji międzynarodowej zainteresowanie *kwestją ewentualnych zarządzeń sankcyjnych,* wśród których na pierwszy plan wysuwa się sprawa zamknięcia kanału Sueskiego dla okrętów włoskich.

Na zagadnienie to próbuje rzucić nieco światła opublikowany ostatnio w Genewie memorjał L. R. Buella.

W memorjale swych L. R. Buell poszukuje odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania, wyłaniające się z sytuacji obecnej: 1) Czy układ z 1888 roku, przewidujący dla wszystkich statków, zarówno handlowych, jak i wojennych, wolny przejazd kanałem, tak w czasie pokoju, jak i wojny, zachowuje nadal moc prawa, 2) Czy Anglja sprawuje władzę suwerenną nad kanałem i 3) Czy pakt Ligi Narodów nie oznacza automatycznego zniesienia układu z 188 roku, o ile jest on niezgodny z postanowieniami Ligi?

PO RAZ PIERWSZY

Po raz pierwszy kanał Sueski został zamknięty w r. 1862 na kilka dni przez wojska angielskie, które obsadziły położoną nad kanałem miejscowość Ismaila. W czasie wojny prusko - francuskiej w 1870 r. kwestja kanału Sueskiego nie odgrywała żadnej roli. W czasie wojny turecko - rosyjskiej w 1877 roku rząd angielski poinformował Petersburg, że wszelki ruch statków rosyjskich na kanale Sueskim uzna jako zagrożone posiadłości angielskich w Indjach. Wobec tego oświadczenia Rosja nie podjęła nawet próby przeprowadzenia swych okrętów przez kanał Sueski.

W wojnie amerykańsko - hiszpańskiej rząd egipski udzielił okrętom hiszpańskim, znajdującym się w drodze do Manilli, pozwolenia na zatrzymanie się w kanale i pobranie ładunków węgla bunkrowego, z tem jednak zastrzeżeniem, że flota powróci do Hiszpanji. Był to pierwszy wypadek w historji kanału Sueskiego, w którym rząd egipski występował w roli suwerennej nad tym obszarem.

PO RAZ DRUGI

W kilkanaście lat później w wojnie rosyjsko - japońskiej, Anglja, która, jak wiadomo, była wówczas w sojuszu z Japonją *nie zezwoliła statkom japońskim, udającym się na Daleki Wschód, na przepłynięcie kanału Sueskiego.*

W roku 1911 okręty włoskie, biorące udział w wojnie włosko - tureckiej o Trypolitanję, mogły przepływać kanał Sueski, mimo że Egipt był wówczas formalnie pod protektoratem Turcji. *W wojnie światowej kanał Sueski był zamknięty dla okrętów państw centralnych ich sojuszników.* Turcja, powołując się na układ, zawarty w 1888 r. w Konstantynopolu i poręczający wszystkim statkom, zarówno wojennym, jak i handlowym, przejazd przez kanał, niezależnie od sytuacji politycznej, domagała się otwarcia kanału, na co Anglja z powołaniem się na klauzulę tejże umowy, powierzającą obronę kanału mocarstwom europejskim, odpowiedziała, że zarządzenie w sprawie zamknięcia kanału zgodne jest z umową i podyktowane względami na bezpieczeństwo kanału Sueskiego.

ROLA ANGLJI

Od roku 1914 władzę suwerenną nad kanałem sprawowała Anglja, która uzyskała protektorat nad Egiptem. Od roku 1922, t. j. od chwili wyzwolenia się Egiptu spod protektoratu angielskiego, suwerenna władza nad tym obszarem należy prawnie do Egiptu, który jednak nie jest ani członkiem Ligi Narodów, ani też nie podpisał układu z 1888 roku.

Nie istnieje również żaden układ między Egiptem i Anglją, na zasadzie którego zadanie zagwarantowania bezpieczeństwa kanału Sueskiego spoczywałoby wyłącznie na Anglji, jakkolwiek z drugiej strony Anglja zrzekła się protektoratu nad Egiptem z tem zastrzeżeniem, że obrona kanału pozostanie nadal w rękach angielskich.

MOŻLIWOŚCI

Teoretycznie istnieją następujące dwie możliwości: Anglja, chcąc przeszkodzić Włochom w opanowaniu Abisynji, może pod pretekstem zagrożenia międzynarodowego charakteru kanału, w myśl klauzul umowy z 1888 roku, zarządzić jego zamknięcie lub też na zasadzie art. 20 statutu Ligi Narodów przewidującego unieważnienie układów, sprzecznych z duchem Ligi, zażądać unieważnienia umowy z 1888 roku. Abstrahując od tego, że wniosek taki mógłby przejść jedynie za zgodą Włoch, jako stałego członka Rady Ligi, mogłyby Włochy nawet po wstrzymaniu się od udziału w obradach Ligi, wysunąć zasadniczą objekcję, że władza suwerenna nad obszarem kanału należy formalnie nie do Anglji a do Egiptu, który nie jest związany ani umową z 1888 roku, ani też postanowieniami Ligi.

Jak widzimy, rozstrzygnięcie strony prawnej ewentualnego zamknięcia kanału Sueskiego nie jest rzeczą łatwą.

UWAGI.

NOWY ROK SZKOLNY

Dziś rozpoczyna się rok szkolny. Wraca do swych uczelni młodzież wypoczęta po wyjątkowo długich, niemal 2 i pół miesiąca trwających wakacjach.

Obecny rok szkolny jest trzecim, w którym dokonuje się realizacji ustroju szkolnego. Doświadczenia dotychczasowe stwierdzają, jakie są skutki tej reformy. Przerwała ona do naszych współczesnych warunków już ponoć niedostosowany mechanizm szkolny, wiodący automatycznie dziecko od nauki pisania i czytania, do uniwersalnego świadectwa dojrzałości. Podzieliła naukę szkolną na etapy przystosowane do zdolności ucznia. Usunęła fałszywe ambicje rodzicielskie przepychania dzieci choćby najniklejszych uzdolnień aż poza wyższe uczelnie, a tem samem mnożenia rozgoryczeń młodzieży.

Reforma ustroju szkolnego jest jeszcze w trakcie realizacji i przedwcześnie byłoby wydawać ostateczne o niej osądy. Z tego jednak, co już zostało osiągnięte, widoczne są pewne dodatnie jej następstwa.

Nie wolno nam jednak, patrząc na dokonujące się dzieło przebudowy ustroju szkolnego, zamykać oczu na cień, jaki pada na poziom oświaty w kraju. Szkoła, o ile jest, spełnia swą wielką oświatową i wychowawczą misję. Ale tych szkół jest niestety zamało... Walka z tragiczną spuścizną ery zaborczej: analfabetyzmem — nie toczy się na całym froncie. Są na tym froncie dotkliwe szczerby i luki... Ciężkie zmagania gospodarcze jeszcze i w roku bieżącym nie pozwalają na stuprocentowe wykonanie programu, zmierzającego do tego, aby nie było w Polsce ani jednego dziecka, któreby nie przeszło nauki w szkole powszechnej. Poza szkołą pozostaje wielki odcinek dzieci. Sieć szkół początkowych jest o wiele nie tak gęsta, by objąć mogła wszystkich...

Nie znaczy to bynajmniej, by zanikło tempo budowy szkół. Szkół przybywa wciąż, ale nie udaje się nadążyć z organizacją szkolnictwa powszechnego wobec wysokiego przyrostu ludności — trudno również objąć ramami szkolnictwa ten wysoki przyrost dzieci w wieku szkolnym wobec olbrzymich trudności gospodarczych, z jakiemi już szósty rok kraj walczyć musi.

To też zagadnienie walki z analfabetyzmem i fakt, że poza izbami szkolnemi pozostaje część dziatwy — stanowi jeden z najważniejszych problemów naszych i wymaga zarówno wielkiego wysiłku jak i koncentracji wszystkich sił społecznych w kraju. Na samorządy, na zrzeszenia społeczne i na inicjatywę prywatną spada tu wdzięczne pole kładzenia tamy tej klęsce, której skarb państwa sam jeszcze w dobie kryzysowej zdzierżyć nie jest w stanie.

Jedną z inowacyj rozpoczynającego się właśnie roku szkolnego jest nawrót do dawnego systemu wakacyjnego. Zostają obecnie zlikwidowane t. zw. wakacje zimowe — przerwa 4-tygodniowa w nauce od świąt Bożego Narodzenia do połowy stycznia.

Koncepcja ta, teoretycznie postawiona, okazała się w praktyce obecnych warunków gospodarczych nieodpowiednia. Szkoła nasza bowiem w dzisiejszych warunkach jest nietylko uczelnią, nietylko ośrodkiem wychowawczym. Stanowi ona dla dziecka oparcie, które częstokroć wyrównuje niedomagania bytu domu rodzicielskiego dla dzieci w porze zimowej. Tak zwane wakacje zimowe dla licznej rzeszy młodzieży nie były wypoczynkiem lub radością uczestnictwa w sportach zimowych — ale obniżeniem stopy życiowej, przymusowym pobytem w źle ogrzewanej izbie, niedokarmianiem przez rodziców, skazanych w zimie na bezrobocie, wywoływało gorzką bezczynność. Koncepcja wakacyj zimowych nie wytrzymała krytyki życia.

Dalszą inowacją, którą wprowadza rozpoczynający się rok szkolny jest uruchomienie szeregu szkół zawodowych. Jest to naturalne następstwo zmiany ustroju szkolnego.

Będziemy więc mieli gimnazja elektryczne i mechaniczne, krawieckie i bieliźniarskie — skieruje to część młodzieży do tych zawodów praktycznych, w których dotychczas plenił się dyletalityzm, lub ćwierć-wykształcenie fachowe. Wyrośnie w tych gimnazjach pokolenie ludzi, posiadających zarazem taką sumę wiedzy ogólnej, jaką rozporządzać musi każdy uświadomiony obywatel w nowoczesnem państwie, jak również zapas wiedzy fachowej, jaki jest potrzebny, abyśmy osiągnąć mogli wyższy poziom kultury gospodarczej.

Początek jest już zrobiony. Każdy następny etap w rozbudowie sieci szkolnictwa zawodowego powita społeczeństwo z uznaniem.

Poświęcenie ogródków działkowych
na Dębowej Górze i w Milowicach

W ub. niedzielę odbyła się w Sosnowcu uroczystość poświęcenia ogródków działkowych, urządzonych na Dębowej Górze i w Milowicach. W uroczystości tej wzięło udział grono zaproszonych osób oraz działkowcy.

Poświęcenie ogródków na Dębowej Górze odbyło się o godz. 4 popoł. Po odegraniu hymnu przez orkiestrę huty Staszic i wciągnięciu na maszt flagi państwowej wygłosili przemówienia pp. **Kalinowski i Puczyński, prezes Tow. ogródków działkowych,** poczem ks. dziekan Gola w asystencji ks. kan. Raczyńskiego dokonał poświęcenia ogródków. Skolei przemówił prezydent miasta p. **Kaczkowski.** Po obejrzeniu ogródków, utrzymanych wzorowo, dłuższe przemówienie wygłosił p. L. Żurowski, wiceprezes Tow. ogródków działkowych.

W podobny sposób w dwie godziny później **odbyło się poświęcenie ogródków w Milowicach.** Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Suma, przemawiali zaś pp. W. Krawczyk, prezes Tow. ogródków działkowych w Milowicach oraz prez. **Kaczkowski.**

Zarówno na Dębowej Górze, jak i w Milowicach **ofiarowano p. prezydentowi kosze z plonami oraz kwiaty.**

Na Dębowej Górze znajduje się dotychczas **280 ogródków, w Milowicach zaś 120.**

Nadzór i opiekę nad ogródkami sprawują pp. **Przybyłkówna,** kierowniczka ogrodów miejskich, oraz instruktorka **Stelmachówna.**

Z UŚMIECHEM

Nafta abisyńska

Wreszcie wiadomo wszystkim, o co chodzi,
Co się pod szumem dyplomacji kryje,
W czyje kto jakie interesy godzi,
Kto z czego żyje i kto na czem tyje.
Najkrócej mówiąc, słów misterne hafty,
Są tylko ładną osłoną dla nafty.

Tak więc, jest w nafcie owo rzeczy sedno
W niej — pierwiastki dla wojny zapalne.
Któżby przypuszczał — Abisynję biedną
Gubią bogactwa (to dziw) naturalne.
Bowiem spokojem los tylko obdarza
Najnędzniejszego wśród biednych nędzarza.

Szlachetna Anglja, co rzucała gromy,
Gdy Mussolini chciał krzywdzić lud czarny,
Teraz odkryła cel wszystkim widomy:
Przez naftę naszedł sen wojny koszmarny.
Dawną tradycję rząd brytyjski wskrzesza,
Że nafta dobra, kiedy się z krwią zmiesza.

Ko—Stek.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

3 Wtorek — **Dziś** Szymona
Jutro Rozalji
Wschód słońca 5 m. 1.
Zachód „ 18 m. 24.

Higjena
I BEZPIECZEŃSTWO PRACY NA KOLEJACH.

W biurze sanitarno-kolejowym Ministerstwa komunikacji utworzono referat lekarsko-techniczny higjeny i bezpieczeństwa, oparty na zasadach organizacyjnych, zapewniających mu najważniejszych zagadnień z punktu widzenia zapobiegawczo-lekarskiego, ścisłą współpracę służby. Przystąpiono już do praktycznego opracowania technicznego i organizacyjnego.

Do ogólnych zadań referatu należy badanie warunków pracy na P.K.P. z punktu widzenia higjeny i bezpieczeństwa, wypracowywanie metod i przedsiębranie odpowiednich kroków celem uchylenia istniejących w tej dziedzinie niedomagań oraz wprowadzenia zdobyczy nowoczesnej nauki w higjenie i bezpieczeństwie pracy.

W szczególności zaś zadaniem referatu będzie organizacja nadzoru lekarsko - higjenicznego i technicznozapobiegawczego nad warsztatami pracy, wprowadzenia przepisów i urządzeń ochronnych, propaganda higjeny i bezpieczeństwa pracy, organizacja i przeszkolenie organów wykonawczych służby higjeny i bezpieczeństwa, wykrywanie i zwalczanie chorób zawodowych wśród pracowników kolejowych.

—xx—

× **WCIELANIE DO PODCHORĄŻÓWEK.** Pow. Komendy Uzupełnień rozpoczęły przygotowania do wcielenia akademików i maturzystów rocznika 1914 i starszych do szkół podchorążych rezerwy. Rozsyłanie kart powołania rozpocznie się od połowy września, przyczem przedewszystkiem wcieleni będą do szeregów akademicy, przydzieleni do wojsk technicznych.

× **ZE SZKOLNICTWA.** Dotychczasowy dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie p. Antoni Zięba został mianowany wizytatorem w Brześciu nad Bugiem.

Falsyfikat banknotu
50-ZŁOTOWEGO

W ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat banknotu 50-złotowego z datą 1 września 1929 r.

Falsyfikat wykonany jest na papierze zwyczajnym, miękkim z siatką, imitującą typs, wytłoczoną mechanicznie, podczas gdy banknoty autentyczne są wykonane na papierze szorstkim, dość sztywnym, rypsowanym.

Znak wodny z podobizną banknotów jest cieniowany, t. j. złożony z jaśniejszych i ciemniejszych fragmentów wzajemnie się uzupełniających, podczas, gdy w falsyfikatach widoczne są tylko pola jaśniejsze od papieru.

Wszystkie rysunki wykonane są nieudolnie kreskami grubemi. Falsyfikat utrzymany w kolorach brudnych.

Fascimile podpisów „Wł. Wróblewski", „Dr. Mieczkowski", „Orczykowski" są wykonane farbą w kolorach jasno-niebieskim tą samą co i napisy „Bank Polski... prezes banku, naczelny dyrektor, skarbnik", podczas gdy w autentycznych banknotach podpisy są w kolorze ciemno-niebieskim.

Numeracja wykonana jest w kolorze jasno-niebieskim, cyfry nierówno rozmieszczone o odmiennym wykroju. Litery napisów falsyfikatu mają kontury nieostre, zalane.

Falsyfikat wykonany sposobem drukarskim, przy pomocy środków, dających możność reprodukowania go w bardzo dużych ilościach, jest łatwy do rozpoznania.

—xx—

× **OBOSTRZENIE PRZY ZAPISACH NA WYŻSZE UCZELNIE.** Na wyższych uczelniach będą wymagane przy zapisach na rok akademicki 1935-36 świadectwa dojrzałości w oryginale. Składanie matur oryginalnych przez nowych studentów spowodowane zostało licznemi wypadkami fałszerstw i wprowadzenia w błąd władz uniwersyteckich. Zanotowano bowiem wielokrotne nadużycia, polegające na przedkładaniu odpisów notarjalnych, sporządzonych z dokumentów podrobionych.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 4, czerwonka 1, płonica 2, błonica 7, odra 1, róża 1, krztusiec 1, gruźlica 21 (5 zgonów), jaglica 1

× **KORYTO PRZEMSZY ZALANE.** Naskutek deszczu, poziom wody na rzece Przemszy pod Mysłowicami podniósł się znacznie, wskutek czego tamy, odgradzające koryto od zapasowego, nie wytrzymały naporu wód, które zalały koryto zapasowe, znajdujące się w budowie. Zaznaczyć należy, że w ciągu niespełna dwóch tygodni po raz trzeci wspomniane koryto zostało zalane, co utrudnia robotnikom pracę. Roboty przy regulacji koryta od strony Sosnowca zbliżają się już do Mysłowic, podczas gdy w Mysłowicach przygotowawcze roboty prowadzone są w wolnem tempie.

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK SZKOŁY HANDL. ŻEŃSKIEJ** im. Królowej Jadwigi, zawiadamia koleżanki, że dnia 4 bm., o godz. 19, odbędzie się pierwsze zebranie powakacyjne.

× **S.S. PASJONISTKI W BĘDZINIE,** Góra Zamkowa przyjmują zgłoszenia na kurs 10-miesięczny kroju, szycia i wszelkich robót ręcznych. Dla panienek przed południem, dla pań godziny popołudniowe. Kursistki po ukończeniu kursu otrzymują świadectwa. Początek kursu dnia 4 września 1935 r. Również przyjmuje się zgłoszenia do freblówki. Opłata miesięczna 7 zł. Zapisy codziennie.

× **ZATRUDNIENIE ROBOTNIKÓW KOP. „REDEN".** 100 robotników nieczynnej kopalni „Reden" w Dąbrowie zostało zatrudnionych na kopalni Renard w Sosnowcu.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej im. Leona Nowaka w Dąbrowie (3 Maja 14) o godz. 19.30 odbędą się następujące pogadanki: we wtorek dn. 3 bm. dr. Marjan Hejne: „Harcerstwo wodne"; w środę dn. 4 bm. dh. Józef Brzeziński: „Jngarö i Stockholm"; w czwartek dn. 5 bm. dh. Molenda Zygmunt: „Koniaków"; W piątek dn. 6 bm. dh. Marjan Hachulski: „P. W. w harcerstwie"; w sobotę dn. 7 bm. dh. Wincenty Bernasik: „Wydawnictwa harcerskie". — Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

× **REORGANIZACJA ORKIESTRY STRAŻACKIEJ W CZELADZI.** Zarząd straży ogn. w Czeladzi, przeprowadził reorganizację orkiestry własnej, której kierownikiem został obecnie p. Zdebel.

× **SZOSA PIASKI—SOSNOWIEC.** Przed kilku dniami Magistrat Sosnowca przystąpił wreszcie do remontu szosy na Piaski, której stan był wprost rozpaczliwy. Szosa ta od 5 lat nie była remontowana. O ile przebudowa zostanie ukończona przed zimą mieszkańcy Piasków odetchną.

× **POSZUKIWANIA W PARKU CZELADZKIM TRWAJĄ.** Przed kilku dniami donosiliśmy o niezwykłem odkryciu dzieci w parku czeladzkim, które zbierając grzyby, znalazły rękawiczkę skórzaną, pełną złotych drobiazgów, jak kolczyki, pierścionki i t.p. W związku z tem ludzi ogarnęła gorączka złota i codziennie prawie czynią w parku poszukiwania, chcąc znaleźć jeszcze resztę spodziewanego skarbu. Wczorajszej nocy w parku bawili nieznani sprawcy, którzy widocznie bez świadków chcieli czynić poszukiwania. Wskazują na to ślady licznych stóp na trawie. Czy jednak coś znaleźli — nie wiadomo. Nie każdy przecież ma szczęście.

Tragedja na szosie
POD CHRZANOWEM

Dnia 1-go września, na drodze z Mysłowic do Chrzanowa, pod wsią Dąbrowy, samochód najechał na 14-letniego chłopca z Mysłowic, jadącego na rowerze.

Chłopiec poniósł śmierć na miejscu, a kierujący samochodem szofer, Ryt Hipolit, zamieszkały w Dąbrowach oraz jego narzeczona, doznali **obrażeń wskutek wstrząsu,** wywołanego nagłem zahamowaniem samochodu.

—x—

×PIELGRZYMKA Z CZELADZI NA JASNĄ GÓRĘ. Wczoraj rano, po pierwszej Mszy św. wyruszyła z Czeladzi piesza pielgrzymka wiernych na Jasną Górę. Z pielgrzymką poszedł ksiądz i orkiestra straży ogniowej oraz tabor z około 20 furmanek.

× CZYTELNIA PISM W CZELADZI. Z dniem 1 września w Czeladzi w świetlicy miejskiej otwarta została ponownie czytelnia pism, czynna codziennie i zaopatrzona w kilkanaście czasopism.

PROGRAM RADJOWY

PIOSENKI W WYKONANIU OLGI KAMIEŃSKIEJ

Dnia 4 b.m. o godz. 15.30 usłyszymy Olgę Kamieńską doskonałą pieśniarkę, dobrze znaną szerokim warstwom radjowej publiczności. Nastrojowe pieśni w interpretacji tej artystki przysparzają słuchaczom zawsze wiele naprawdę miłych chwil. Towarzyszyć będzie, jak też szereg utworów wykona Mała Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

„W MUZYKALNYM DOMU".

Nawiązująca do typu audycji nadawanych w zeszłorocznym sezonie zimowym, audycyj, które cieszyły się wielkiem uznaniem publiczności, rozpoczyna obecnie Polskie Radjo szereg imprez o podobnym charakterze. Kultura muzyczna domu prywatnego to najważniejsza bodaj dźwignia życia muzycznego a i kultury ogólnej kraju. Jak w domu muzykowano i muzykuje się opowie nam audycja w opr. Tadeusza Sygietyńskiego dnia 4 b.m. o godz. 17.20.

KWINTET BOCCHERINIEGO.

W ramach projektowanych koncertów muzyki kameralnej nadaje Polskie Radjo m. in. kwintet Boccheriniego w wykonaniu zespołu smyczkowego z zdwojoną obsadą w wiolonczeli, z Krakowa dnia 4 b.m. o godz. 18. Twórczość Boccheriniego jest — pominąwszy niezwykłe walory artystyczne — ważna także z tego względu, że kompozytor ten był jednym z pierwszych, którzy wprowadzili do twórczości kameralnej włoskiej styl który wyraźną swą postać przybrał koło lat pięćdziesiątych wieku XVIII-ego.

JANUSZ POPŁAWSKI PRZED MIKROFONEM.

Dnia 4 b.m. o godz. 20 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej doskonały nasz śpiewak, popularny Janusz Popławski z programem obejmującym szereg pieśni i piosenek: włoskich, rosyjskich i t. d.

WTOREK 3 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.35 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Witajcie dzieci" — audycja dla szkół. 12.35 Recital organowy Wl. Widowskiego. 13.05 Fragmenty ulubionych symfonij (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Przegląd giełdowy. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Duety w wykonaniu Zofji Temnickiej i Ireny Bardy. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Skrzynka P.K.O. 16.15 Recital skrzypcowy w wykonaniu Feliksa Eyle. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — koncert w wykonaniu chóru „Lechitów" pod dyr. Piotra Rodziewicza. 17.00 Odczyt z cyklu: „Ze świata wielkich i drobnych wynalazków" p. t. „Samochód i silniki spalinowe" — wygł. Wacław Frenkiel. 17.15 Zespół Wiktora Tychowskiego i Ludwik Lawiński (monologi). 17.50 „Encyklopedja mówiona" — w opracowaniu inż. Stanisława [illegible]skiego. 18.00 Utwory fortepianowe w wyk. Ireny Kaszowskiej. 18.30 „Rodzicom na nowy rok szkolny" — odczyt — wygł. wizytator Jan Mangold. 18.45 Piosenki w wykonaniu Janusza Popławskiego (płyty). 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny (Mieczysław [illegible]). 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. [illegible] Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. **20.10 Koncert** w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Feliksa Nowowiejskiego i Stan. Zawadzki (śpiew). 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.15 Dwa najpiękniejsze głosy: Galli Curci i Caruso (płyty). 22.00 Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22.30 „Obrazki z dalekiej Mongolji" — feljeton — wygł. Al. Janta-Połczyński. 22.45 „Rola fantazji w obrazie" — odczyt pióra Bronisława Olszewskiego. 23.05 D. c. muzyki salonowej.

Okupacyjny strajk
na kopalni „Dorota"

Jak donieśliśmy w ub. niedzielę, dyrekcja kopalni „Dorota" zwolniła z pracy wszystkich robotników w liczbie 613 oraz 35 urzędników, zawiadamiając jednocześnie, że z dniem dzisiejszym kopalnia zostanie całkowicie unieruchomiona, spowodu wyczerpania się pokładów węgla.

Robotnicy, na znak protestu przeciwko unieruchomieniu kopalni postanowili urządzić strajk i nie opuszczać kopalni.

Wczoraj pierwsza zmiana, po ukończeniu dniówki, pozostała w obrębie kopalni wraz z drugą zmianą.

Przebieg strajku spokojny.

Syn, świekra i synowa
Złe życie matki w domu syna

Przed sądem grodzkim w Sosnowcu stanęła wczoraj **29-letnia Antonina Pietrasowa z Sosnowca,** oskarżona o pobicie świekry, 56-letniej Marji.

Pewnego mroźnego dnia styczniowego, kiedy staruszka znajdowała się na podwórku, Pietrasowa **oblała ją wodą, wciągnęła do mieszkania, przewróciła na podłogę i zaczęła ją bić i kopać.** Scenie tej przyglądał się najspokojniej **syn staruszki,** który zamiast pośpieszyć matce z pomocą, zaczął podburzać jeszcze żonę słowami: „**bij te cholerę!...**"

Na rozprawie poszkodowana z płaczem opowiadała o swej gehennie. Syn i synowa obchodzili się z nią okrutnie.

— Zdarzało się nieraz, proszę sądu — mówiła staruszka — że **musiałam w nocy uciekać z mieszkania,** w obawie, ażeby mnie nie zabili. Syn stale groził mi, że mnie zastrzeli. Dlaczego mnie bili, nie wiem, wiem tylko, że **od siedmiu lat nie zaznałam spokoju...**

— A może się strony pogodzą? — zaproponował sędzia.

— Nie, proszę sądu — zaprotestowała żywo staruszka — za bardzo mnie skrzywdziła synowa, ażebym mogła jej teraz darować.

Wobec takiego obrotu sprawy sąd **zrezygnował z pogodzenia stron** i po przesłuchaniu świadków, **skazał oskarżoną na 3 tygodnie aresztu.** Biorąc jednakże pod uwagę, że nie była ona jeszcze karaną, wykonanie kary sąd zawiesił jej na okres 2 lat.

Niezadowolona z wyroku Pietrasowa zapowiedziała apelację.

Wiece i zebrania
przedwyborcze w Olkuskiem

Ubiegła niedziela przeszła w Olkuszu pod znakiem **odczytów i wieców przedwyborczych.** O godz. 10 rano odbyło się zebranie pracowników samorządu terytorjalnego pow. Olkuskiego, skupiającego w swym Związku pracowników miejskich (Olkusza i Wolbromia) i gminnych, oraz wydziału powiatowego. Przemawiali pp. **dr. Łapiński, Podworski i Wilczyński.** Po godz. 11 odbyły się odczyty na tematy gospodarcze wygłoszone przez kandydatów na posłów pp. **T. Kozłowskiego** z Przybysławic i **inż. Sowińskiego z Zawiercia.** Wreszcie trzecie zebranie metalowców (PPS), na którem przemawiał sekretarz Zw. okr. z Sosnowca p. Anger.

Na wszystkich zebraniach sale były szczelnie wypełnione.

W różnych miejscowościach na terenie powiatu odbyły się **zebrania i sesje sołtysów** w sprawach wyborczych.

W ub. piątek na sesji sołtysów w Sułoszowej był obecny bawiący w Ojcowie p. wojewoda kielecki.

„MŁODA WIEŚ"
DOZYNKI W SUŁOSZOWEJ

Staraniem Związku „Młodej Wsi" pow. Olkuskiego, **odbyły się w ub. niedzielę w Sułoszowej dożynki** powiatowe z udziałem młodzieży wiejskiej i organizacyj wiejskich z okolicy. Na nabożeństwo do kościoła **wyruszył olbrzymi pochód z wieńcami.** Taki sam pochód uformował się na miejsce uroczystości, tj. do domu dawn. tkalni.

Na czele pochodu jechał krakowiak na koniu, dalej **para koni ciągnęła pług i brony,** poczem postępowało 3 siewców, 3 żniwiarzy, 3 odbieraczki, 2 składaczki, wóz drabiniasty ze zbożem, ciągniony przez parę ładnych koni; na wozie jechali kosiarze i grabiarki w strojach ludowych; za nimi postępowali **cepiarze i niewiasty, niosące ziarno i chleb na tacach, oraz orkiestra wiejska.**

Był to piękny i niezapomniany widok, **przy cudownej pogodzie,** która tego dnia dopisała.

Po przemówieniach na temat starych tradycyi oświaty i pracy rolnika pp.: inż. Leona Kiszki, naczelnika straży Litewki i prof. szkoły rolniczej w Trzyciążu Kędziory, **młodzież popisywała się inscenizacjami, śpiewkami itd.**

Uroczystość dożynek zakończyły tańce.

NA KANWIE.

NA BIUŚCIE NATURY

Pachniało rozgrzaną w słońcu żywicą, las stał nieruchomo jakby zasłuchany w wesoły świergot i pogwizdy ptaków.

Ścieżyną szli dwaj panowie w zielonych koszulkach i żakietowych spodniach w paski.

— I co pan powiesz do tę swobodę Rabinowicz? Tu się można powiedzieć odetchnąć, co?

— Zaiste tak jest panie Załc.

— Albo weź pan tego ptaszka, co idzie właśnie zaświergolić, kukułka się nazywa, za Szyllera-Szkolnika się zatrudnia, wszystko co pan nie chcesz pana wywróży a propos interesy handlowe, tudzież suma sumarum ilość dzieci.

Tam znowuż na listeczku wywiórka się podpuszcza. Ona się nie martwi o ratę, jej nie obchodzi dochodowy, obrotowy, kryzysowy. Cała można powiedzieć skaka i śpiewa i sie bawi z ładną pogodą. W Bukownie dzisiaj chce się żyć i nie chce umierać.

— Niewątpliwie panie Zet.

— Natomiast najważniejsza rzeczywiście swoboda. Pan tu nie widzisz komornika, pana nie zaziębi rajem, pan gwizdasz na sekwestratora, pan się śmiejesz z Zabezpieczalni, pan pogardzasz z podatkami. Co dla pana dzisiaj podatek. Wywiórka pan na niego jesteś z ogonem możesz pan machać na samego naczelnika urzędu skarbowego.

— Natomiast w poniedziałek jak pan wrócisz do interesu to się pana odechce to machanie.

— Rabinowicz oblewaliście mnie z zimną wodą. W poniedziałek płacę ratę z odsetkami i kosztami. Ale dziś jest sobota, sklep zamknięty, się znajduje na biuście natury, powietrze mnie rozpycha czuję się wieśniak, czuję się chamuś z pługiem na ramieniu. Żeby dzisiej spotkałem jakiego sekwestratora, tobym mu pokazałem gdzie rak świśnie.

— Panie Załc patrz pan, masz pan szczęście, idzie właśnie pan Fijołek.

— Sylwester?

— We własną osobistą osobę. Teraz pan gwizdaj na niego, ubliżaj się pan z nim.

Istotnie drogą od stacji kolejowej szedł p. Sylwester Fijołek.

Pan Załc pomyślał chwilę, poczem wydobył portfel, podbiegł do niego i zawołał:

— Panie Fijołek, dzień doberek się z panem. Widzisz pan tej forsy. Mam, ale nie dam ani na koszty, ani za wóz, ani za przewóz, ani za odsetki, ani kryzysowe, ani za cholera wie jakie, ani za żadne. Ja dzisiaj jestem letnik, na urlopie się znajduje, za wywiórkie skakam i mam pana tudzież pańskiego naczelnika już pan wisz gdzie? Tu gdzie wywiórka może pana mieć.

Pan Fijołek przystanął wydobył notes, zapisał poufałe wyrażenia p. Załca po dwu dniach skierował sprawę do sądu o obrazę urzędnika.

W sądzie grodzkim p. Załc tłumaczył się, że uderzyła mu do głowy wolność podatkowa oraz powietrze.

Mimo to został skazany na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Konkurencja warsztatów szkolnych

W ostatnich czasach sprawa **warsztatów szkolnych spowodowała nowe zastrzeżenia** i odpowiednie przeciwdziałanie czynników miarodajnych.

Ostatnio Izby przemysłowo - handlowe w Łodzi i Wilnie wystąpiły z memorjałami do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w których wskazują na fakty, stwierdzające, że **działalność warsztatów szkolnych przybiera często zupełnie niewłaściwe a zarazem szkodliwe dla życia gospodarczego formy.**

Mianowicie szkoły zawodowe ogłaszają, iż podejmują się poważnych robót, jak **budowa kościołów, gmachów rządowych, wykonują wszelkie roboty z zakresu stolarstwa, obróbki metali itd., a nawet przyjmują udział w przetargach** (!). Warsztaty te stwarzają niezdrową konkurencję dla firm prywatnych skutkiem nierównych warunków, w jakich pracuje warsztat szkolny i przedsiębiorstwo prywatne.

Podczas, gdy to ostatnie opłaca administrację, robotnika i ponosi wszelkie podatki i świadczenia socjalne, warsztat szkolny **jest naogół wolny od tych ciężarów.** W tych warunkach warsztat szkolny zdolny jest produkować znacznie taniej, a przez to rujnuje przedsiębiorstwa prywatne.

Przytaczając powyższe fakty i uwagi, Izby w memorjałach zwracają się do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z prośbą o **ograniczenie zakresu działalności warsztatów szkolnych do ram, nakreślonych programem nauczania** i wyeliminowania z nich całkowicie tych cech, które przekształcają warsztat szkolny w **przedsiębiorstwo,** konkurujące z przedsiębiorstwem prywatnem.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ODSŁONIĘCIE SZTANDARU.** W niedzielę wieczorem w sali Domu ludowego TAZ w Zawierciu odbyła się akademja koła kobiet PPS oraz odsłonięcia sztandaru tegoż koła. Na akademji przemawiali pp. b. senator Jan Cupiał i Leon Konopka.

× **Z ODPRAWY STRAŻACKIEJ.** W ub. niedzielę w remizie miejskiej straży pożarnej w Zawierciu odbyła się odprawa wszystkich naczelników, prezesów i zastępców straży pożarnych z całego powiatu Zawierciańskiego przy licznym udziale braci strażackiej w obecności p. starosty Wardej - Zagórskego, prezesa straży dyr. Aleksandra Erbego. Zebranie otworzył prezes dyr. Erbe, obejmując jednocześnie przewodnictwo. Po rozdaniu nowych statutów załatwiono szereg spraw natury wewnętrznej i organizacyjnej.

× **ZEBRANIE KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW.** W ub. niedzielę w sali nowego kina „Promień“ w Zawierciu (ul. Sądowa) odbyło się zebranie Związku rzemieślników Stowarzyszenia kupców polskich w Zawierciu pod przewodnictwem dyr. Br. Zawadzkiego. Referat na temat gospodarczy wygłosił inż. Sowiński.

× **O BRAMY NA CMENTARZU KOŚCIELNYM.** Piękny i ślicznie zadrzewiony cmentarz kościelny w Zawierciu jest ogrodzony, nie posiada jednakże bram, któreby można na noc zamykać. Wskutek czego niejednokrotnie różnego rodzaju męty urządzają tam schadzki, profanując poświęcane miejsce. Zrobienie bram wymaga pewnych kosztów, których z kasy parafjalnej nie można pokryć, bowiem obecnie ks. proboszcz Fr. Zientara przystąpił do remontu kościoła od strony zewnętrznej, gdyż jedna z nadbudówek groziła runięciem. Koszty remontu będą dość znaczne, to też urządzenie bram musi być odłożone. Sądzić jednak należy, że w Zawierciu znajdą się jeszcze ludzie zamożniejsi, którzy pospieszą z ofiarami i przyczynią się do urządzenia bram na cmentarzu.

× **RUCH LUDNOŚCI W ZAWIERCIU.** Kancelarja parafjalna w Zawierciu zanotowała za ub. m. urodzin 40, zaślubin 16 i zgonów 21. Od nowego roku: urodzin zanotowano 283, zaślubin 169 i zgonów 242.

KRONIKA OLKUSZA

Wieża starego kościółka
RUNĘŁA NA ZIEMIĘ

W ub. sobotę wieczorem wskutek długotrwałej ulewy i burzy, wieża kościółka wraz z dzwonami w Bolesławiu, runęła na ziemię z wielkim łoskotem.

Wieża kościółka wybudowana przed 500 laty i przez szereg lat nie była konserwowana, wskutek czego nadgniłe wiązania drewniane nie wytrzymały przed naporem ostatniej burzy deszczowej.

Dzwony się nie rozbiły, ani też ofiar w ludziach nie było.

Nadwyrężone ściany zagrażające dalszemu zawaleniu, zostały odpowiednio zabezpieczone.

—xx—

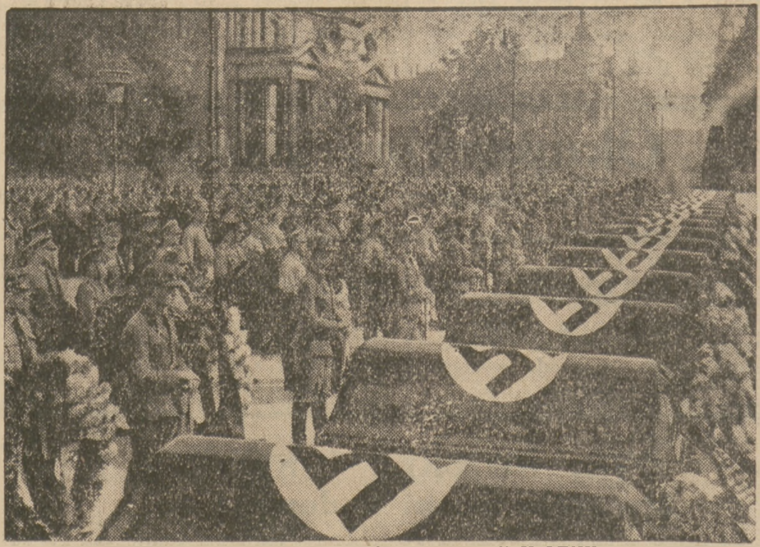
Smierć staruszki
POD KOŁAMI POCIĄGU

W ub. niedzielę w celu samobójczym rzuciła się pod nadjeżdżający pociąg towarowy pod Wolbromiem, 85-letnia Sura Blumenfeld, mieszkanka Wolbromia. Zdradzała ona rozstrój nerwowy w najwyższym stopniu. Śmierć nastąpiła momentalnie.

—xx—

× **WŁAMANIE PRZEZ STRYCH.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się przez strych do mieszkania Wincentego Skotnicznego w Racławicach, gm. Rabsztyn, skąd skradli 3 poduszki, 150 kg. owsa i in. przed., wartości około 100 złotych.

× **5-LET. DZIEWCZYNKA W OGNIU.** Onegdaj pozostawiona sama w mieszkaniu, 5-letnia Józia Kolanko, córka handlarza jarzynami w Olkuszu zbliżyła się zbyt blisko do pieca, powodując zapalenie sukienki i śmiertelnego poparzenia. Dziecko odniesione do szpitala olkuskiego zmarło w męczarniach.



POGRZEB OFIAR KATASTROFY W TUNELU KOLEJKI odbył się w Berlinie w sposób bardzo uroczysty.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rewizja taryfy towarowej P. K. P.

Jak donosiliśmy, po blisko rocznej pracy zostały ukończone w Ministerstwie Komunikacji studja nad rewizją taryfy towarowej PKP. Rewizja taryfy objęła: 1) układ podręczników taryfowych, 2) treść przepisów taryfowych, 3) budowę schematów opłat przewozowych (tak zw. baremów klas taryfowych) oraz 4) tak zw. opłaty dodatkowe.

W zakresie postanowień taryfowych jedną z najważniejszych zmian, jakie wprowadzono w wyniku rewizji, jest obniżenie podstawowej normy wagi przy przesyłkach wagonowych z 15 do 10 ton, co stanowi obniżenie kosztów przewozu towarów o małym ciężarze gatunkowym oraz potania również obrót mniejszemi partjami towaru. Z innych ważniejszych zmian w tej grupie przepisów wymienić należy obniżenie minimalnych norm wagi przy przewozie przedmiotów wielkich rozmiarów z 2 tys. kg. do 1 tys. kg., a przy przewozie środków transportu lądowego, wodnego i powietrznego — z 3 tys. kg. do 2 tys kg. Potanieje też przewóz w wagonach - chłodniach wskutek obniżenia z 5 proc. do 3 proc. przewoźnego za użycie tych wagonów. Zmianie ulegnie również sposób obliczania przewoźnego za drobne przesyłki zwierząt żywych celem ujednolicenia go z zasadami stosowanemi przy przesyłkach wagonowych.

W zakresie schematów opłat towarowych wprowadzono następujące zmiany: W wyniku zaniechania walki konkurencyjnej z samochodami na krótkich odległościach — niewielkiej podwyżce uległy opłaty klas drobnicowych droższych klas wagonowych na odległościach 5 do 100 km., natomiast na odległości powyżej 100 km. koszty przewozu drobnicy doznają obniżki, dochodzącej do 12 proc. w klasie I. do 17 proc. w klasie II do 25 proc. w klasie III, do której należą najtańsze towary. Uporządkowano układ schematów opłat przewozowych, ustanawiając 16 zasadniczych ogólnych klas wagonowych (zamiast obecnych 7), równomiernie rozłożonych w pierwszym stopniu różniczki poziomej. Taryfę na przewóz przesyłek drobnych ujęto w 3-ch klasach o 2-ch normach wagi każda (do 2.000 kg. i powyżej). Celem przyspieszenia obrotu towarowego obniżono koszty przewozów przesyłek pośpiesznych przez wprowadzenie trzech klas zamiast dotychczasowej jednej klasy, która była prohibicyjna dla towarów tańszych; zmiana ta powoduje obniżkę na średnich i dalszych odległościach do 50 proc. Dopłatę za przewóz przesyłek pośpiesznych pociągami ruchu osobowego obniżono z 25 proc. do 10 proc. Klasę specjalną dla zboża obniżono o 10 proc., a dla zwierząt żywych o 30 proc. na odległość powyżej 300 km. W klasie dla węgla przywrócono normalną budowę, a klasę dla materjałów drzewnych utrzymano bez zmian.

W zakresie opłat dodatkowych obniżono opłaty za ważenie wagonów niemieszczących się na wadze, za przeładowanie przesyłek z jednego do drugiego wagonu, za dodatkowe zlecenie nadawcy, za wynajem klatek do przewozu zwierząt, za pojenie za zawiadomienie telefoniczne odbiorcy o przybyciu przesyłek i td. Pewne zniżki wprowadzono też za przewozy tak zw. lokalne, to zn. w obrębie tej samej stacji pomiędzy stacją a ładownią publiczną itp. Uporządkowano i usystematyzowano przytem wykazy opłat dodatkowych i dotyczące ich postanowienia wydzielając jednocześnie do zeszytu taryf portowych opłaty dodatkowe w portach ze względu na specjalny ich charakter.

Kronika gospodarcza.

NOWA SERJA LICYTACYJ MAJĄTKÓW ZIEMSKICH. Za długi towarzystw kredytowych ziemskich wystawione będą w połowie października na licytację liczne majątki na terenie Małopolski Wschodniej. W woj. Lwowskiem i Tarnopolskiem sprzedanych będzie z młotka 40 dóbr rodowych, wśród których figurują majątki Potockich, hr. Mycielskich i Dunin-Borkowskich.

PŁATNOŚCI PODATKÓW WE WRZEŚNIU We wrześniu płatne są następujące podatki: 1) do 15 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w sierpniu r.b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 2) do 15 września — zaliczka miesięczna na poczet podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w m. sierpniu r. b.; 3) do dnia 15 września — trzecia rata podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu roku 1934 od różnych służbodawców 4) do 15 września — państwowy podatek dochodowy na rok 1935, przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono do dnia 1 września r. b. Termin płatności dla płatników, którzy nakazy płatnicze otrzymają po dniu 1 września r.b. upływa z 14-ym dniem po doręczeniu nakazu; 5) do 5 września — podatek od energji elektrycznej, pobrany w czasie od 16 do 31 sierpnia r. b.: do 20 września — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni września r. b.; 6) do dnia 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w sierpniu r.b. Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

W SĄDZIE

— Oskarżony, zatem wkradł się pan do owego domu o godzinie drugiej w nocy. Czego pan tam szukał?

— Panie sędzio, zdawało mi się, że to moje mieszkanie.

— A gdy następnie ukazała się właścicielka mieszkania, wyskoczył pan oknem i schował się w zaroślach! Jak pan to wytłumaczy?

— Myślałem, że to moja żona!

Z CAŁEJ POLSKI

GWAŁT I MORDERCZY ZAMACH PONURA ZBRODNIA POD ŁOWICZEM.

Warszawski sąd okręgowy, na sesji wyjazdowej w Łowiczu, rozpatrywał ponurą sprawę **ponurego zbrodniarza Henryka Guzka.**

Guzek był oskarżony o **gwałt, zarażenie ciężkią chorobą i usiłowanie zabójstwa.** Według aktu oskarżenia, przestępstwo miało przebieg następujący:

Trzynastego stycznia br. Guzek spotkał **18-letnią Janinę W.**, idącą wzdłuż toru kolejowego. Zaczął z nią rozmawiać. Zorjentowawszy się, że opodal niema świadków, **obezwładnił dziewczynę i dokonał gwałtu.**

Dla zatarcia śladów zbrodni Guzek **rzucił Janinę W. pod nadjeżdżający pociąg. Dziewczyna zaplątała się w druty od semafora i pociąg przejechał obok.** Janina W. **zemdlała z przerażenia**, a Guzek uciekł, lecz wkrótce był aresztowany.

Zarówno przed policją, jak i przed sędzią śledczym, Guzek wypierał się swego czynu, ale Janina W. **poznała go i złożyła kategoryczne zeznanie.** W toku śledztwa wyszło ponadto na jaw, że Guzek **pozbawił swą ofiarę zdrowia.**

Sąd okręgowy skazał Guzka **na 6 lat więzienia.**

ZNÓW HEINE - MEDINA POJAWIŁA SIĘ W POLSCE.

Państwowa Służba Zdrowia zarejestrowała po kilkumiesięcznej przerwie **pojawienie się choroby paraliżu dziecięcego,** t. zw. Heine-Medina.

W ub. tygodniu zanotowano 3 wypadki Heine-Medina, która wystąpiła na terenie województw **południowych.**

ODDAŁ KREW I ŻYCIE DLA UKOCHANEJ.

W Stanisławowie wydarzył się niezwykły wypadek, który przypomina najbardziej wymyślne tragedje filmowe. Oto w roku ub. córka bogatych rodziców Erna Ramer zachorowała nagle na tyfus. Stan jej był bardzo ciężki i lekarze nie rokowali jej wyzdrowienia. Zawezwany specjalista lwowski zalecił **jako jedyny ratunek transfuzję krwi.** Do zabiegu tego zgłosił się niespodziewanie na ochotnika 28-letni nauczyciel Jakób Littner, **który oddawna kochał się w Ramerównej**

Zabieg miał wynik dodatni i Ramerówna niebawem **wyzdrowiała.** Littner oświadczył jej, oraz jej rodzicom, że **tylko miłość do ukochanej skłoniła go do oddania jej własnej krwi.** Ale do małżeństwa między młodymi **nie doszło, gdyż** bogaci rodzice Ramerównej chcieli mieć męża na stanowisku. Tymczasem ubytek krwi dał się we znaki wątłemu organizmowi Littnera. Zaczął chorować, stał się melancholijny, a wreszcie, wyjechawszy na letnisko, **zmarł tam po dwu tygodniach.**

Od tego czasu Ramerówna nie zaznała spokoju. Twierdzi że jej b. narzeczony **nawiedza ją w snach i nie daje spokoju.** Przed niedawnym czasem dostała na tem tle **pomieszania zmysłów.**

W FALACH PRUTU OCHRZCIŁO SIĘ 16 BAPTYSTÓW

Na pograniczu polsko-rumuńskiem w okolicach Śniatynia rozwinęła sekta baptystów ożywioną działalność wśród włościan, nakłaniając ich do zmiany wyznania. Sekciarze obiecują im zapłacić **koszta emigracji do zamorskich krajów lub wyrobić posady.** Przed kilku dniami w Prucie pod Śniatyniem odbyła się **wielka uroczystość sekciarska,** na którą przybył pastor baptystów i udzielił **chrztu szesnastu osobom.** Obrzęd ten odbył się w falach Prutu i trwał **przeszło dwie godziny.**



Nowe znaczki niemieckie, wartości 6 i 12 fenigów.

„CZARNY SMOK"

Tajemniczy i groźny wróg Włochów

W pismach włoskich i agencyjnych depeszach przychodzących z Rzymu raz po raz powtarza się wiadomość o tem, że na terenie Abisynji daje się wyczuwać działalność tajnej organizacji „Czarnego Smoka". Wybitni przedstawiciele rządu włoskiego i lokalnej administracji w Erytrei mieli otrzymać listy z pogróżkami, sygnowane tajemniczą pieczęcią tej organizacji. Niedawna katastrofa samolotowa pod Kazirem, w której zginął min. Razza i Franchetti, sekretarz ministra, wraz z całą załogą wielkiego wodnopłatowca, a zwłaszcza nieustalone przyczyny tej katastrofy, zwróciły baczniejszą uwagę obserwatorów na groźną i zakonspirowaną działalność „Czarnego Smoka".

Dziennikarz paryski Ludwik Delapree, ogłaszający w „Paris Soir" szereg interesujących korespondencyj z Włoch, poświęca temu zagadnieniu ostatnie swe listy, ujmując je w cykl o sensacyjnym tytule „Pod skrzydłami Czarnego Smoka", „Walka z hegemonją Europy".

JAK POWSTAŁ „CZARNY SMOK?"

Organizacja „Czarnego Smoka" — pisze Delapree — jest jedną z potężniejszych, jakie zna chwila obecna. Jest to tajny związek wszystkich kolorowych ras, wymierzony przeciwko hegemonji europejskiej. Obejmuje on zarówno żółtych, jak i czarnych i jest jakgdyby centralą „nienawiści dla białych".

Historja powstania „Czarnego Smoka" związana jest ze słynnem powstaniem Cipajów w Indjach, w roku 1857. Anglicy, kierując się odwieczną zasadą „divide et impera" spokojnie patrzyli na wojny domowe, jakie toczyły się na obszarze Indyj, pomiędzy Hindusami — mahometanami, a Hindusami — buddystami. Okazywali nawet pomoc mahometanom, spodziewając się znaleźć w nich oparcie dla wzmocnienia swej władzy. I oto naraz pomiędzy Cipajów puszczono wieść o tem, iż kule karabinowe dostarczane przez Anglików posmarowane są łojem świńskim. Fanatyczni wyznawcy Koranu, uważający samo już dotknięcie czegokolwiek pochodzącego od zabronionej nierogacizny za grzech śmiertelny i niewymazalną skazę, obrócili całą swą dotychczasową nienawiść dla Hindusów — buddystów przeciwko Anglikom.

Nana Sahib, adoptowany syn ostatniego króla Mahrattów, staje na czele powstania, oblega Delphi, zdobywa Cawnpour, urządza straszliwą, niezapomnianą masakrę Anglików. Wojska brytyjskie zdławiły powstanie.

Nana Sahib, jak twierdzili Anglicy, miał podobno zginąć. W rzeczywistości jednak ukrył się w górach Nepalu, wypowiadając nieubłaganą walkę Anglikom. Wtedy to właśnie powstała tajna organizacja „Czarnego Smoka". Ale właściwym jej organizatorem był tajemniczy, mały, żółty człowieczek, który pojawił się w Indjach. Był nim nauczyciel japoński którego nazwisko po dziś dzień nie jest nikomu znane.

Odbywając podróż pod pozorem studjów nad architekturą i ludowemi obyczajami, skośnooki podróżnik przemierzył olbrzymie obszary Indyj, związując poszczególne miejscowości w jedną potężną organizację, której hasłem było przeciwstawianie się ekspansji białych. Z ojczyzny swojej przywiózł jako tajemniczy znak jednej z sekt, pieczątkę z czarnym smokiem, pod którego wielkiemi skrzydłami znaleźć mieli przemożną opiekę wszyscy wtajemniczeni. „Czarny Smok" staje się symbolem wspólnej nienawiści dla białych i odtąd w każdem z tylu krwawych powstań na terenie Indyj, nad szczególnie sfanatyzowanem szczepami, wykwitała złowroga chorągiem z Czarnym Smokiem.

SUCHARY Z ŁOJEM

O tem, jak bliskie więzy łączą Abisynję z Japonją wiadomo całemu światu. Poza solidarności interesów politycznych i gospodarczych—stwierdza Delapree — istnieje pomiędzy temi obydwoma krajami inna jeszcze najmocniejsza być może, a ukryta przed światem łączność. „Czarny Smok" znalazł w Abisynji pole dla swej zakonspirowanej działalności.

Tysiące małych skośnookich Japończyków wyładowywały japońskie parowce w portach Kairu, czy Aleksandrji. Dobrze znany całemu światu obraz japońskiego wędrownego handlarza z walizą, wypełnioną nożami, brzytwami, bielizną czy kosmetykami, dotarł do najmniejszych osiedli abisyńskich. Zwłaszcza we włoskiej Erytrei, gdzie najbardziej wojownicze tubylcze plemiona zarekrutowane zostały do włoskich wojsk kolonjalnych,kręciły się chmary tych wiecznie uśmiechniętych sprzedawców. Najczynniejszym z nich był Kanimura. Jako teren działania obrał sobie wyłącznie te włoski, w których zamieszkiwało plemię Askaryjczyków, Etjopów — wyznawców Koranu. Kanimura szybko zjednał sobie czarnych żołnierzy we włoskiej służbie. Twierdził, że sam jest muzułmaninem, nosił nawet na głowie zawój, świadczący, iż odbył pielgrzymkę do Mekki. I oto, sprzedając swe niewymyślne a praktyczne i tanie wyroby, zadał kiedyś żołnierzom jdeno pytanie: „Czy to prawda co powiadają, że w sucharach, któremi was karmią Włosi w koszarach ma się znajdować łój świński?!! Askari wypluwał z obrzydzeniem żuty suchar i to samo z arno nienawiści dla białych, które ongi rozpaliło powstanie Cipajów przeciwko Anglikom, poczęło kiełkować w Abisynji. Kanimura był jednym z tysiąca tajnych ajentów „Czarnego Smoka" i skwapliwie wypełniał powierzoną sobie misję.

WŁOSKI PUŁKOWNIK LAWRENCE

Kiedy pod Kairem spadł samolot, wiozący do Erytrei min. Razza, a przyczyn katastrofy nie podobna było ustalić, zaczęto coraz głośniej szeptać we Włoszech o tem, że „Czarny Smok" nie jest obcy tej sprawie. Delapree postarał się zbadać tę zagadkę możliwie najdokładniej. Wnioski, do których dochodzi, są sensacyjne. Spośród 7-miu pasażerów samolotu najwybitniejszą postacią był baron Raymond Franchetti. Był to człowiek, którego kwalifikuje Delapree, jako „włoskiego Lawrence'a". Od 1912 roku począwszy, Franchetti bez przerwy przebywał na terenie Sudanu, Abisynji, Erytrei i prowincji somalijskiej. On odnalazł szczątki włoskiego podróżnika Gluletiego, który zaginął w puszczy abisyńskiej, on pierwszy stwierdził, iż maleńki port w Erytrei, Assab, odegra olbrzymią rolę w kolonizacyjnem dziele Włoch. Przyjaźń, jaka łączyła go z Rasami, wodzami poszczególnych szczepów wrogo usposobionemi dla Negusa, pragnęli Włosi wykorzystać podobnie, jak to uczynił w czasie wielkiej wojny pułkownik Lawrence. Podróż do Asmary, w którą się właśnie udawał Franchetti wraz z min. Razza, miała być początkiem wielkiej akcji przeciwko Negusowi. Wzniecenie walki domowej w Abisynji uważane było przez Rzym za najlepszy wstęp do przyszłych operacyj wojennych.

I oto 5 sierpnia Franceti otrzymuje list, na którym widnieje pieczątka „Czarnego Smoka". A przecież data podróży i jej cel były utrzymane w największej tajemnicy. O misji Franchettiego wiedział zaledwie sam Mussolini, marszałek Balbo, min. Ciano, zięć Il Duce.

6 sierpnia po pomyślnem wystartowaniu z Kairu, po otrzymaniu radjogramów z samolotu, donoszących o niczem niezakłóconym przebiegu lotu, nastąpiła katastrofa. Włoski Lawrence zginął podobnie jak jego wielki imiennik w okolicznościach tajemniczych i niezbadanych.

Mussolini jest dobrze poinformowany o istnieniu i zakresie działań „Czarnego Smoka". Ojciec jego zięcia — hr. Ciano, który w przeciągu wielu lat przebywał na placówkach dyplomatycznych w Chinach, złożył Il Duce wyczerpujący referat o wszystkiem co dotyczy „Czarnego Smoka".

Na biurku Mussoliniego, w pałacu Chigi — pisze Delapree — leży również list z pieczęcią „Czarnego Smoka".

Autentyczny ślub na scenie teatru

Dziwy reklamy w St. Zjednoczonych

Ameryka słynie ze swoich pomysłów reklamowych, ale bezwzględnie nikt nie wpadł na taki kapitalny pomysł jak dyrekcja „Luxry Theatre". Zainscenizowano bowiem, oprócz normalnego seansu filmowego, widowisko w którem brali udział nie aktorzy, lecz zwykli ludzie.

Ponieważ wyświetlano film „Noc poślubna" z Anną Sten, przeto dyrektor teatru w Bronx postanowił wystawić sketch, którego tematem byłyby zaślubiny młodej pary. Dla większej sensacji zaślubiny miały być autentyczne: na scenie miał być zawarty legalny związek małżeński.

MŁODA PARA

Wieczorem przed premjerą u podwoi „Luxery Teatre" zatrzymało się taksi, z którego wyskoczył oblubieniec niejaki Ben Grosman. Zapłacił za kurs, jak przystało na człowieka szczęśliwego i hojnego w dniu swoich zaślubin, szoferowi 10-cio centowy napiwek, a następnie pomógł wysiąść z auta swojej narzeczonej Goldie. W chwilę później stanęli obydwoje, ona w ślubnej sukni z welonem, on w smokingu, ramię w ramię przed wejściem dla artystów. Mimo szalonej tremy odważyli się wejść na górę, gdzie czekał na nich sam pan Jack Roth, dyrektor „Luxury". Widząc młodą parę dyrektor rozkrzyżował radośnie ramiona.

— Witajcie moje gołąbki, czy gotowi jesteście do tego wielkiego aktu?

Ben skinął potakująco głową, poprawił krawat. Goldie uśmiechnęła się zażenowana i zaznaczyła że jest nieco zdenerwowana. Ale dyrektor Roth uspokoił młodą parkę, że wszystko pójdzie naknajlepiej, że teatr wypełniony jest doborową publicznością, która czeka na niezwykłe widowisko. Całe Bronx nie mówi o czem innem. Jest to niewątpliwie wielki sukces.

ŚLUB NAD PROGRAM

Kiedy zakończyło się wyświetlanie filmu a ekran przesłoniła wspaniała kurtyna, scenę zalało błękitne światło Zrobiło się „nastrojowo", a specjalnie zaangażowany organista uderzył w klawisze i rozległy się dźwięki marsza weselnego Mendelssona. Przed rampą ukazał się dyrektor Roth

— Chwila spokoju Szanowna Publiczności! — rozpoczął przemówienie dyrektor teatru. — Przed chwilą oglądaliście Państwo jak wyglądają zaślubiny Gwiazd w Hollywood. Obecnie my Wam pokażemy jak odbywają się zaślubiny w Bronx. Atrakcja ta jest nadzwyczajnym dodatkiem do programu kinowego i doszła do skutku dzięki łaskawemu udziałowi Dyrekcji tego teatru, oraz szlachetności właścicieli sklepów i magazynów przy ul. Tremont, przy której znajduje się również gmach tego teatru. Pozwólcie więc przedewszystkiem przedstawić sobie szczęśliwych kandydatów do małżeństwa.

Skończywszy przemówienie dał znak, a na scenie ukazali się Ben i Goldie.

— Z wielką radością przedstawiam Państwu Miss Goldie Tineberg, naszą Annę Sten z ulicy Tremont.

Goldie skłoniła się, a publiczność zaczęła bić brawo. W pewnym momencie rozległ się dyskretny gwizd. Następnie dyrektor sprezentował i oblubieńca.

INTERES PRZEDEWSZYSTKIEM

Po dokonaniu prezentacji dyrektor Roth wydobył z kieszeni karteczkę papieru i znów zwrócił się do publiczności:

— Zanim rozpocznie się ta wzniosła ceremonja, słusznem jest wymienić wszystkich tych, którzy przyczynili się ze swej dobrej woli do jej zrealizowania.

Dyrektor Roth wskazał ręką na Bena.

— Smoking narzeczonego pochodzi z magazynu Spigel — krawiec 652 East Tremont Aveue na I piętrze. Obrączkę łaskawie ofiarowała firma I. Warthow, Tremon Corner, Gathge i wreszcie kwiaty dla narzeczonej pochodzą z firmy Andrew Pistolas, kwiaciarnia po drugiej stronie ulicy naprzeciwko teatru.

Skolei dyrektor zwrócił się do Goldie.

— Jeśli chodzi o narzeczoną, to na dzisiejszy wieczór urodę jej podniosły zabiegi w Instytucie piękności Mamies, a Madame Sady, 1642 Bulwar Południowy, ofiarowała wyprawę dla narzeczonej.

Panna Goldie spłonęła, albowiem na balkonie drugiego piętra ktoś krzyknął coś zgoła pikantnego, a cała galerja wybuchnęła śmiechem. Dyrektor Roth zrobił srogą minę.

— Nieco spokoju Łaskawa Publiczności. Małżeństwo jest rzeczą świętą.

O KAY!

— Obrzędu zaślubin — ciągnął dalej dyrektor — dokona łaskawie, znakomity i słynny rabin Samuels.

Na te słowa dyrektora, ukazał się na scenie nieco starszy gentleman z rytualną brodą po pas, okularami na garbatym nosie i tradycyjnej szacie z czarnego atłasu. Dyrektor Roth z wdziękiem i gracją skłonił się publiczności i stanął skromnie z boku sceny, ustępując miejsca głównym aktorom widowiska.

Publiczność z zainteresowaniem i przejęciem śledziła cały przebieg ceremonjału, a rabin Samuels zabrał się do urzędowania z powagą i namaszczeniem. Odczytał odpowiednie teksty włożył złotą obrączkę na palec panny Goldie i rozgniótł nogą, zgodnie z obyczajem, szklankę od wina.

Ceremonja była skończona. Brawom nie było końca. Kiedy wreszcie oklaski przycichły, zbliżył się dyrektor Roth i złożył życzenia młodej parze.

— A teraz Szanowni Państwo Grosmanowie — rzekł — cała ulica Tremont życzy Wam szczęśliwego miodowego miesiąca, który spędzicie we wspaniałym hotelu „Regis Manor" w górach Catskill dzięki łaskawości właścicieli.

Kurtyna spadła, przesłaniając dalsze losy młodożeńców.

— Bądźcobądź — powiedział Ben do swej małżonki, — jesteśmy dzisiaj najsławniejszą parą małżeńską.

— Okey! — odpowiedziała Goldie.

— Okey! — powiedział dyrektor. — Reklama się udała.

CZAROWNICA.

Widziałeś, tatusiu, jak ten czarownik zamienił wokamgnieniu 30 groszy w chustkę?

— Moje dziecko, jego sztuki to głupstwo w porównaniu ze sztuką twojej matki, on potrafi przemienić w ciągu sekundy 20 złotych w kapelusz.

ROZMÓWKI MAŁŻEŃSKIE

Żona: Nie pójdę z tobą do kawiarni! W tym kapeluszu nie mogę się pokazywać ludziom.

Mąż: To chodźmy do ogrodu zoologicznego

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Anglja zwycięża na mistrzostwach łuczniczych świata.

Finałowy mecz o mistrzostwo świata w łucznictwie pomiędzy drużynami pań Polski i Anglji, zakończył się zwycięstwem Anglji, która w ten sposób zdobyła tytuł mistrza świata w łucznictwie.

Polska zdobyła mistrzostwo świata w trójboju krótkodystansowym, a Anglja w trójboju długodystansowym. Mecz pomiędzy temi dwiema drużynami miał zadecydować, która z tych drużyn zdobędzie ogólny tytuł mistrza świata.

Polska — Niemcy 10:6

W niedzielę, jak wiadomo, odbyło się w Warszawie międzynarodowe spotkanie bokserskie: Polska—Niemcy. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 10:6.

Przebieg poszczególnych walk przedstawiał się jak następuje:

Waga musza: Rotholz zdecydowanie wypunktował Färbera, mając prze wagę we wszystkich trzech rundach.

W wadze koguciej niespodziewanie zwycięża Krzemiński, bijąc na punkty Rappsilbera.

W wadze piórkowej: Büttner wygrywa na punkty z Polusem, który zasłużył conajmniej na remis.

W wadze lekkiej Schmedes zdecydowanie pokonał na punkty Sipińskiego.

W wadze półśredniej Murah wypunktował Misiurewicza.

W wadze średniej Stein pokonał na punkty Majchrzyckiego.

W wadze półciężkiej Chmielewski rozegrał najpiękniejszą walkę dnia z Jasperem, wygrywając zdecydowanie na punkty.

W wadze ciężkiej Runge zdecydowanie wypunktował Chomę.



MISTRZ BOKSU

— Psiakrew! Ten nowy kapelusz jest trochę za ciasny!

Pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski

Jak donosiliśmy pokrótce wczoraj, na boisku w Łodzi odbył się w niedzielę pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrzyni Polski zdobyła bezkonkurencyjnie *Kwaśniewska* (ŁKS) 283 pkt. — o jeden punkt lepiej od rekordu polskiego. Na dalszych miejscach uplasowały się Ślązaczki: *Sikorzanka* 172 pkt., *Kałużowa* 158 pkt. (obie ze Stadjonu Chorzów), 4) *Paliszewska* (Strzelecki KS) Sosnowiec) 156 pkt.

Wyniki Kwaśniewskiej: skok wdal 4.88; 100 mtr. — 13 sek.; skok wzwyż 1.40 mtr.; oszczep — 39.95 mtr.; kula 10 mtr.

Walasiewiczówna pobiła Niemki

W Poznaniu odbyły się w sobotę i niedzielę międzymiastowe zawody lekkoatletyczne: *Warszawa — Poznań*. Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 81:76.

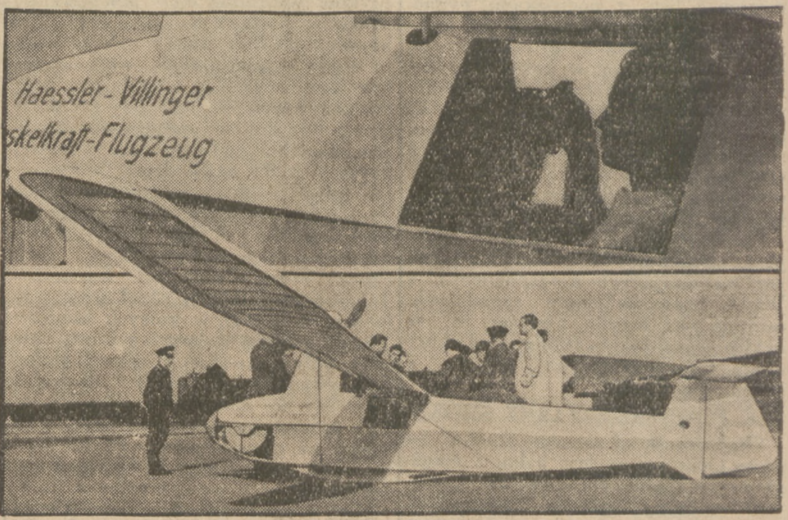
Zarówno w sobotę startowała Walasiewiczówna oraz Niemki Kraus i Dollinger. Niemki zostały pokonane przez naszą szybkobiegaczkę jednego i drugiego dnia. Wyniki sobotnie były następujące:

60 m: Startowały: Walasiewiczówna, Niemki: Krauss i Dollinger oraz Książkiewiczówna z Pomorza i Szajnówna z Poznania. Po świetnym starcie Walasiewiczówna odrazu wysunęła się na czoło i wygrała w czasie 7,5 sek. Drugie miejsce zajęła Dollinger w czasie 7,6 sek., rekord Niemiec. 3) Krauss — o parę centimetrów za Dollinger.

W biegu na 100 mtr. startowały te same zawodniczki. Zdecydowanie wygrała Walasiewiczówna, która prowadziła cały czas, w czasie 12,3 sek. przed Krauss — 12.4 sek. i Dollinger.

W niedzielę w biegu na 80 mtr. Walasiewiczówna wyrównała swój rekord światowy, uzyskując 9.8 i zajmując pierwsze miejsce przed Dollinger, która zresztą osiągnęła również dobry czas 10 sek. o pierś przed Krauss.

W biegu na 100 mtr. zwycięstwo Walasiewiczówny było jeszcze bardziej zdecydowane, jakkolwiek czas uzyskany 12 sek. jest nieco gorszy od jej rekordu. Drugie miejsce zajęła Krauss w czasie 12.2, a trzecie Dollinger 12.3.



„ROWER POWIETRZNY"

Jak donosiliśmy, dwaj inżynierowie skonstruowali samolot, poruszony przy pomocy mięśni. Próby lotu tym samolotem dały pomyślny rezultat. Samolot pokonał odległość 195 i 235 metrów. Ilustracja przedstawia u góry pilota, a u dołu samolot.

DROBNE OGŁOSZENIA



— Janeczku nie wchodź do głębokiej wody...
— Ależ mamusiu, tatuś się kąpał w głębszej wodzie...
— Ale tatuś jest ubezpieczony na życie!

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI